Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XX. Kraków, poniedziałek 27 września 1937 Nr. 265

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Szczegóły napadu na redakcję A. B. C.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 26. 9. (A) O napadzie na redakcję „ABC", o którym już wczoraj donieśliśmy, dowiadujemy się następujących sensacyjnych szczegółów: Napastnicy początkowo wdarli się do redakcji „Wieczoru Warszawskiego", gdzie przecięli druty telefoniczne i sterroryzowali rewolwerami współpracowników. Po chwili spostrzegli swój błąd i wdarli się do redakcji „ABC", mieszczącej się obok.

W lokalu redakcji „ABC" napastnicy oddali około 40 strzałów z rewolwerów i flowerów. Pomocy z zewnątrz nie można było uzyskać, gdyż druty 10 telefonów zostały przecięte. Zarówno przed wejściem do redakcji jak i do bramy stały warty napastników. Redaktor naczelny „ABC" dr Zaleski zwany w kołach oenerowskich, Wojtek doktór, został pobity po głowie, plecach i rękach. Redaktora odpowiedzialnego, Babińskiego wciągnięto na stół redakcyjny i pobito. To samo chciano uczynić z redaktorem Soblem Wincentym, ale ten stawił opór i uległ przy tym wybiciu 2 zębów.

Uciekających napastników zatrzymał dozorca domu, ale obsypano go strzałami i pobito laskami. Na ostatniego z uciekających napastników natknął się na ulicy administrator „Wieczoru Warszawskiego" który akurat nadjechał autem. Ściągnął on terrorystę do swego auta i odwiózł do komisariatu policji, gdzie okazało się, iż jest to 20-letni student Kapuściński. Współpracowicy redakcji ABC" znają nazwiska prawie wszystkich napastników, gdyż byli to do niedawna ich koledzy.

W nocy redakcje pism warszawskich otrzymały komunikat Związku Młodej Polski, donoszący, że za wzmianki godzące w cześć i autorytet Związku Młodej Polski, członkowie tej organizacji spoliczkowali redaktorów „ABC". Oświadczenie to podpisane jest przez oddział ochrony nr 1 Z. M. P. Warto zwrócić uwagę na ten termin, który jest skopiowany z hitlerowskiego S. S.

Dzisiejsze „ABC" podaje dokładnie opis napadu na redakcję, przyczem drukuje tłustymi czcionkami znane obwieszczenie wojewody Jaroszewicza przeciwko zajściom ulicznym w Warszawie. „ABC" było jednym z pism, które tego obwieszczenia nie zamieściło po wydaniu go, lecz przypomniało sobie o nim dopiero teraz.

Wybuch bomby podczas pochodu młodzieży socjalistycznej w Warszawie

20 uczestników rannych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 26. 9. (Sin) Dzisiejszy dzień w Warszawie upłynął pod znakiem zlotu młodzieży socjalistycznej.

Pochód otwarty został z pl. Czerwonego Krzyża po czym Al. Jerozolimskimi ruszył w stronę pl. Teatralnego. W pochodzie brało udział do 8000 młodzieży z całej Polski. Niesiono czerwone sztandary, transparenty z hasłami i td.

Gdy pochód skierował się w stronę Al. Jerozolimskich na rogu Nowego Świata grupa wyrostków rzucała wrogie okrzyki pod adresem pochodu. Jednocześnie padła bomba, której odłamkami zostało poranionych 20 osób. Siła wybuchu była tak mocna, że wypadły szyby w Cafe - Clubie i Gastronomii. W ciągu 10 minut udało się jednak przywrócić porządek, po czym pochód bez przeszkód ruszył dalej, witany w dzielnicach robotniczych oklaskami zebranych na ulicy.

O godzinie 6-tej odbył się pokaz gimnastyczny na pl. Skry. oraz akademia i rozwiązanie zjazdu.

Oburzenie brytyjskiej opinii publicznej z powodu bombardowania ludności chińskiej

Londyn 26. 9. PAT. Oburzenie brytyjskiej opinii publicznej z powodu bombardowania cywilnej ludności chińskiej przez samoloty japońskie, znalazło wczoraj nowy wyraz w dwóch protestach, z których jeden, opracowany przez radę narodową dla pokoju, przesłany został ambasadorowi brytyjskiemu w Tokio, a drugi przez międzynarodową Ligę kobiet do ambasadora japońskiego w Londynie, ministra Edena i podsekretarza stanu lorda Cranborne.

* *

Tien-Tsin, 26. 9. PAT. Japońskie koła wojskowe podkreślają znaczenie z punktu widzenia strategicznego zajęcia miast Pao-Ting i Tsang-Czeu, jak również przyszłych działań japońskich w Chinach północnych w kierunku rzeki Żółtej. Te same koła tłómaczą opuszczenie niemal bez oporu Pao-Ting porażką wojsk chińskich w rejonie CzuCzeu i bardzo dużymi stratami, co złamało ducha Chińczyków Wojskowe władze japońskie spodziewają się jednak poważnego oporu wojsk chińskich w Czeng-Ting w odległości 80 km na południo-zachód od Pao-Ting, gdzie lotnicy japońscy zaobserwowali pewną działalność wojsk chińskich, wzmacniających w pospiesznym tempie swe pozycje w celu obrony linii kolejowej Tai-Yuan w prowincji Szan-Si oraz linii Pekin-Hankou w prowincji Ho-Van Ponadto japońskie koła wojskowe sądzą, że ofensywa japońska w Szantungu w kierunku na Tsang-Czeu napotka na silny opór pod Tung-Uan-Sien, a następnie pod Te-Czeu w odległości 100 km na południe od Tsang-Czeu na linii kolejowej Tien-Tsin—Pu-Keu, na granicy Hopei i Szantungu.

* * *

Szanghaj, 26. 9. PAT. Przedstawiciel sztabu armii japońskiej w Szanghaju oświadczył przedstawicielom prasy, że straty japońskie w walkach pod Szanghajem od dnia wylądowania wojsk do dnia 21 września wynoszą 1412 zabitych i 4169 rannych. Poza tym przeszło 200 żołnierzy japońskich zmarło na cholerę.

* * *

Szanghaj, 26. 9. PAT. Havas donosi: Parowiec francuski „Canton" własność indochińskiego t-wa żeglugi został zatrzymany w pobliżu Hongkongu przez japoński okręt wojenny. Na pokład parowca francuskiego weszli oficerowie japońscy, zapytując o jakiegoś pasażera, którego nie było na statku.

Dowódca eskadry francuskiej na Dalekim Wschodzie złożył protest u władz japońskich, zwracając uwagę, że Japończycy złożyli niedawno zapewnienie, iż blokada wybrzeży chińskich nie dotyczy okrętów cudzoziemskich.

* * *

Pekin, 26. 9. PAT. Dwaj generałowie chińscy, którzy ponieśli porażkę w czasie operacyj japońskich wzdłuż linii kolejowej Pekin — Hankou zostali skazani na śmierć za niewypełnienie swych obowiązków.

* * *

Szanghaj, 26. 9. PAT. Radiostacja nankińska, znajdująca się w gmachu centralnego komitetu Koumintangu, została zniszczona przez lotników japońskich. Poczyniono zarządzenia celem umożliwienia emisji komunikatów Koumintangu przez inną stację.

Wybuch na pokładzie parowca chilijskiego

Buenos Aires, 26. 9. PAT. Na pokładzie parowca chilijskiego „Fudeto" na wysokości Atico nastąpił wybuch, a następnie pożar. 93 pasażerów i załoga przewiezieni zostali na pokład parowca „Santa Lucia" Na ratunek płonącego parowca wysłano statki. Panuje jednak obawa, że „Fudeto" jest stracony.

BERNARD SINGER

Niespodzianki nie są wykluczone

Zdawało się, że po rozmowach między Delbosem a Negrinem Francja uczyni wszystko, by zapewnić Hiszpanii pół - stałe miejsce w Radzie Ligi Narodów. Nie chodziło tu tylko o prestiż, ale o to, by Hiszpania nie została skreślona z listy państw, które rozstrzygają o najważniejszych problemach śródziemnomorskich. Wcześniej jeszcze dokonany został zamach na prawa Hiszpanii: nie została ona dopuszczona na konferencję w Nyon, choć chodziło tam o jej żywotne interesy. Teraz zaś usunięto Hiszpanię z Rady Ligi Narodów. Słusznie można się w tym dopatrzyć pendant do tragedii abisyńskiej, jest to bowiem zamanifestowanie tolerancji wobec możliwości podziału Hiszpanii.

W akcji włoskiej, która zmierzała do storpedowania kandydatury hiszpańskiej, wzięła udział także Turcja przez wysunięcie własnej kandydatury do Rady Ligi. Głosy były podzielone i dlatego Hiszpania przepadła. Sekundowały przy tym niektóre południowo amerykańskie państwa, a jedynie Meksyk wierny pozostał zasadzie obrony legalnego rządu hiszpańskiego.

Dowodzi to, że w Genewie mają ważki głos nie tylko oficjalni przedstawiciele Ligi, ale i ci, którzy w tej instytucji nie zasiadają. Włochy prowadzą całkiem swobodnie akcję dyplomatyczną wśród członków Ligi, a reprezentanci Francji i Anglii bez przerwy konferowali z generalnym konsulem włoskim.

Te konferencje miały doprowadzić do kompromisu w sprawie uchwał nyońskich. W pierwszej chwili wydawało się, że Anglia i Francja nie pójdą na żadne rokowania i same spróbują szczęścia na wodach śródziemnomorskich. Kilka dni potem okazało się, iż Francja się waha, i że gotowa jest na ustępstwa za cenę papierowej obietnicy o wycofaniu żołnierzy włoskich z Hiszpanii. Dziś prowadzi się rozmowy na temat odwołania ochotników, choć jasną jest rzeczą, że Niemcy i Włochy okupują terytorium hiszpańskie i nie mają zamiaru wycofać się z Balearów.

Włochy zdają sobie doskonale sprawę z chwiejności Francji, i operują całkiem swobodnie na francuskim terytorium. Opinia publiczna dyskutowała długo nad tym, kto jest sprawcą zamachów bombowych w Paryżu, aż w końcu wykryte zostały ślady bandy terrorystycznej, działającej bez skrupułów na francuskim terytorium. Bandy te przychodziły do Francji z tych części Hiszpanii, gdzie sprawuje rządy gen. Franco. Zamach na rządową hiszpańską łódź podwodną w francuskim porcie wojennym, Brest, dowodzi, iż Włochy absolutnie się z Francją nie liczą. Doszło nawet do tego, iż rząd Franca zaaresztował francuskiego konsula w Maladze.

Równocześnie operują włoscy marynarze w Tunisie jak u siebie w domu, a Francja czeka wciąż na satysfakcję od Włoch.

Włochy jednak mają na razie czas. W tej chwili absorbowane są wielką uroczystością, w związku z wizytą Mussoliniego w Niemczech. Parada, urządzona na pożegnanie Mussoliniego dowodzi, iż chce się przy pomocy teatralnych efektów zatuszować pozbawioną treści imprezę. Faktycznie oba państwa uczyniły wszystko, co tylko możliwe, aby uzgodnić swoją politykę, a jednak istnieją rozbieżności między Włochami a Niemcami, których żadne teatralne akty załagodzić nie zdołają. Dlatego oświadcza prasa włoska całkiem wyraźnie, iż w Niemczech nie zostaną podpisane żadne układy, wszystko ograniczy się tylko do toastów.

Mimo to niespodzianki nie są wykluczone. Prasa francuska oświadcza, iż Włochy noszą się z zamiarem zaproszenia Francji i Anglii, aby przystąpiły do osi Berlin - Rzym aby w ten sposób można było utworzyć nowy pakt czterech.

Upiorna wizja paktu 4-ch musi automatycznie wywołać niepokój u tych państw, które nie życzą sobie kwartetów, mogących narzucić swoją muzykę narodom wschodniej i środkowej Europy. Tyczy się to Małej Ententy, Polski i Sowietów. Jest możliwe, iż minister Beck wyjechał z Genewy do Wenecji dla celów informacyjnych. Tam wyjechał też rumuński minister spraw zagranicznych, Antonescu.

Czy niebezpieczeństwo paktu 4-ch jest istotnie takie wielkie? Ma się wrażenie, że możliwość tego rodzaju paktu nie jest wykluczona. Wiara w sowieckiego sprzymierzeńca osłabła mocno we Francji. Prezydent parlamentu francuskiego, Herriot, wrócił z Niemiec pełen entuzjazmu, a jak wiadomo, ten były premier francuski nie bawi się w sentymenty, lecz operuje nie faktami nawet, ale realnymi interesami. Wtedy, kiedy na Ukrainie szalał głód, Herriot widział tylko ludzi sytych, dlatego, ponieważ tego właśnie żądała perspektywa przyszłego przymierza francusko - rosyjskiego. Dziś nie widzi niedostatku w Niemczech, ponieważ jest zwolennikiem ewentualnego paktu 4-ch.

Łatwo do tego jednak nie dojdzie. Włochy wszak zagrażają francuskim interesom w Hiszpanii. Logika wypadków w Niemczech nie pozwala na wstrzymanie akcji zbrojeniowej, a to właśnie wywołuje największy niepokój w Anglii. Wstrzymać zbrojenia znaczyłoby zanulować plan czteroletni i powiększyć szeregi bezrobotnych, co mogłoby nastąpić tylko wtedy, gdyby Wielka Brytania zgodziła się na żądania Hitlera i oddała Niemcom niektóre kolonie.

Istnieje inne jeszcze wyjście: pozostawić Niemcom wolną rękę na wschodzie. Ale wydarzenia na Dalekim Wschodzie, zbrojna akcja Japonii, która zagraża również interesom angielskim, zmuszą do ostrożności i ostrzega, aby nie angażować się w kampanii antysowieckiej. Sowiety mogą się jeszcze przydać na wypadek ewentualnej wspólnej akcji angielsko - amerykańskiej przeciwko Japonii.

W tej chwili jednak pomoc Sowietów nie wchodzi w rachubę. Japonia kroczy naprzód bez przeszkód, a Liga Narodów nie śmie nawet kiwnąć palcem w bucie, ponieważ nie jest pewna stanowiska Stanów Zjednoczonych. Dlatego nie uchwala się nawet tak niewinnej rezolucji, że Japonia jest „napastnikiem” wobec Chin.

Rzym i Berlin święcą triumf agresji, obchodzą zwycięstwo napaści. Ta radość jest zamącona jedynie przez przemówienia, wygłaszane w Stanach Zjednoczonych, od Roosevelta począwszy, a na ministrze spraw zagranicznych Hullu skończywszy.

Wszystkie te przemówienia skierowane są przeciw Niemcom. Doświadczenie z okresu wojny światowej wykazuje zaś, iż tego rodzaju przemówienia mają dla Niemiec konkretne znaczenia. W ostatniej chwili Ameryka może odstąpić od zasady „ścisłej neutralności”.

Niemcy znajdują się zatem w impasie, wbrew ostatnim sukcesom w Europie, mimo serdecznej przyjaźni z Mussolinim.

Skoblin miał uprowadzić także Denikina?

Gen. Miller przyjacielem Radka?

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika“)

Paryż, 26. 9. (J). Sprawa uprowadzenia gen. Millera obfituje coraz bardziej w rozmaite sensacje. Jeden z bliskich przyjaciół Denikina miał oświadczyć, iż w tym samym dniu, kiedy porwany został gen. Miller, zjawił się gen. Skoblin u Denikina i zaprosił go na uroczystość, urządzoną przez rosyjskich emigrantów w Brukseli. Skoblin miał zaproponować Denikinowi, że odwiezie go autem do Brukseli, Denikin jednak odmówił.

W związku z tym zwracają uwagę na fakt, że żona gen. Skoblina jeszcze przed laty spotkała się z Denikinem. Jej pierwszy mąż był oficerem armii czerwonej, a w r. 1919 ona wraz z mężem dostali się do niewoli i na rozkaz białogwardzistów mieli być straceni. W ostatniej chwili jednak udało się obecnej Skoblinowej (wówczas Plewickiej) uratować męża i siebie od śmierci. Pani Plewicka była śpiewaczką, a śpiew jej tak podobał się Denikinowi, że podarował jej życie.

Z innego źródła donoszą, że uprowadzony Miller miał być owym generałem, u którego znajdowały się liczne dokumenty, które mocno obciążają Sowietów, a szczególnie Stalina. Dzięki tym dokumentom trybunał rewolucyjny w czasie ostatniego procesu oszczędził Radka, skazując go tylko na więzienie. Powszechnie wówczas twierdzono w prasie zagranicznej, iż dlatego tylko Radek uniknął kary śmierci, ponieważ groził, iż na wypadek, gdyby został stracony, oddana mu osoba mieszkająca w Paryżu, ogłosi wszystkie dla rządu sowieckiego mocno kompromitujące dokumenty. Tą oddaną osobą miał być porwany właśnie ostatnio gen. Miller.

Arabowie biorą udział w uroczystości żydowskiej

Tel Awiw, 26. 9. (S) Zlot szomrów, który odbył się w Natanii, zgromadził w kolonii cały szereg gości zamiejscowych, a to zarówno Żydów jak i Arabów. Zlot powitał p. Abraham Szapira z Petach Tikwy, jeden z najstarszych weteranów syjonistycznych Po pochodzie, któremu przyglądały się kilkutysięczne tłumy, a wśród nich większe grupy Arabów w odświętnych strojach, nastąpiły zawody lekkoatletyczne oraz wyścigi konne. Pierwszą nagrodę w drugiej rundzie zdobył Arab Said, mieszkaniec sąsiedniej wioski arabskiej

Szosa z Palestyny do granic Iraku

Tel Awiw, 26. 9. (S) Iraq Petroleum Company postanowiło ostatnio wybudować nową linię telefoniczną, łączącą Bagdad z Hajfą i z Trypolisem w Libanonie.

Równocześnie donoszą z Bagdadu, że rząd angielski postanowił wybudować własnym kosztem gościniec z Palestyny do granic Iraku. W tym celu wyjechało z ramienia rządu dwóch inżynierów, celem dokładnego zbadania terenu i przestudiowania planu nowego gościńca.

Listy z pogróżkami „w obronie honoru żydowskiego“

Tel Awiw, 26. 9. (S) Dwaj mieszkańcy Tel Awiwu, dr Ilfas i p. Friedman, otrzymali onegdaj listy z pogróżkami, podpisane przez „występujących w obronie honoru żydowskiego”. W listach tych żąda się od adresatów złożenia kwoty 100 do 200-tu funtów, gdyż w przeciwnym razie „przedsięwzięte zostaną ostre środki”. Charakter pisma w obu listach jest podobny.

Równocześnie listy z pogróżkami otrzymali niektórzy kupcy arabscy za utrzymywanie stosunków z Żydami.

Z DNIA

Sedno sprawy

KRAKÓW, 27 września.

Z uczuciem prawdziwej ulgi przyjęło społeczeństwo żydowskie, a zapewne i poważna część społeczeństwa polskiego, z troską i niepokojem obserwująca coraz częściej występujące objawy anarchii, — oświadczenie p. premiera, złożone wobec posłów i senatorów żydowskich oraz ponowną zapowiedź energicznej walki z „barbarzyńskimi i niegodnymi Państwa Polskie go wypadkami anarchii i swawoli". Po koszmarnych przeżyciach ostatnich kilku dni na tle wydarzeń warszawskich i bielskich, zarówno odezwa wojewody Jaroszewicza, która w podobnym brzmieniu rozplakatowana ma być także w innych częściach kraju, gdzie doszło do ekscesów antyżydowskich, jak i stanowcze oświadczenie p. premiera, przynosi odprężenie i upoważnia do nadziei, że nie powtórzą się więcej hańbiące wypadki, których świadkami byliśmy w ostatnich dniach. Można szczerze ubolewać, że obie enuncjacje pojawiły się wówczas dopiero, gdy chuliganeria na dobre już rozpanoszyła się na bruku stołecznym i po ulicach Biel ska i Białej. Ale oczywiście, lepiej bodaj póżno niż nigdy. Jesteśmy przekonani, że mocne i zdecydowane słowa p. premiera, nazywające bez ogródek rzecz po imieniu i dosadnie określające wybryki pałkarzy — będą miały należyty rezonans i ukrócą nareszcie bezprzykładną samowolę i anarchię żywiołów spod wiadomego znaku.

Wiemy, że p. premier znany jest z energii, i skoro jakąś rzecz postanowi, potrafi ją w czyn wprowadzić. Widocznie szef rządu, któremu zarazem podlega dziedzina bezpieczeństwa w Pań stwie, doszedł do przekonania, że nie wolno już dłużej tolerować anarchii — tej anarchii, która wedle jego własnych, często cytowanych słów, na Żydach się zaczyna, ale nie kończy się na Żydach... Widzieliśmy w pierwszych latach rządów pomajowych, kiedy obecny p. premier piastował tekę spraw wewnętrznych w rządzie Marszałka Piłsudskiego, z jaką energią i powagą przystępował do likwidowania zajść antyżydowskich, o ile gdzieś się pojawiały pod wpływem agitacji endeckiej. Pamiętamy, jak na pierwszą wiadomość o wybrykach studenterii lwowskiej, dzisiejszy p. premier wsiadł do samolotu, by czym prędzej znaleźć się we Lwowie i osobiście pokierować akcją stłumienia ekscesów w zarodku. Jaka szkoda, że rozliczne zajęcia szefa Rządu, poza wyjazdami na ulicę Świętokrzyską, tak rzadko niestety zezwalają p. premierowi na dalsze nieco wyjazdy. P. premier mógłby się w Bielsku i w Białej naocznie przekonać, do jakich rozmiarów dochodzi rozzuchwalona anarchia.

To też właśnie dlatego, że wierzymy w całkowitą szczerość zamiarów p. premiera i w jego najlepszą wolę ukrócenia rozpanoszonego warcholstwa i barbarzyństwa, pragnęlibysmy wypowiedzieć na marginesie słów szefa Rządu kilka uwag, które, naszym zdaniem, mogłyby się w niemałej mierze przyczynić do u ł a t w i e n i a zapowiedzianej przez p. premiera energicz nej akcji tłumienia ekscesów. Pragnęlibyśmy powtórzyć nasze caeterum censeo, że ekscesy antyżydowskie nie są jakimś zjawiskiem oderwanym lecz są nieuniknioną i nieuchronną konsekwencją brutalnej i nieprzebierającej w środ kach oszczerczej kampanii pogromowej, jaką dzień w dzień prowadzą wszelakiego rodzaju piśmidła i ulotki antysemickie. wydawane niewiadomo z jakich funduszów, nawołujące dzień w dzień jawnie do czynnych wykroczeń przeciwko trzem milionom obywateli państwa — wszystkie owe falangi i samoobrony i hasła i małe dzienniki, czy inne 7 groszy, które swoje trzy grosze wtrącają zawsze tam, gdzie można jątrzyć i podżegać, prowokować i wywoływać „odruchy". Jedno z drugim pozostaje w najściślejszym związku przyczynowym. Zwalczać więc skutki, a nie walczyć z przyczyną, która je wywołuje, to niestety metoda, nie wróżąca dobrych rezultatów. Mamy wolność prasy — oczywiście. Któż jeśli nie prasa żydowska najlepiej tę wolność ocenia. Ale chyba wolność prasy kończy się tam, gdzie zaczyna się zbrodnicza propaganda nienawiści, gdzie występuje jaskrawe pogwałcenie kodeksu karnego, który nie dopuszcza do podżegania jednej części obywateli przeciwko drugim. Kiedy przed paru dniami delegacja żydowska w Wilnie interweniowała u tamtejszych władz przeciwko bezprzykładnej hecy pogromowej, jaką uprawia „Falanga", naczelnik wydziału bezpieczeństwa oświadczył, że jest to pismo, które wychodzi legalnie i wobec tego nie ma powodów do interwencji. Tu leży właśnie sedno sprawy. Nie trzeba być szczególnie wytrawnym psychologiem, by wiedzieć jaki magiczny wpływ wywiera słowo drukowane, choćby takiej „legalnej" Falangi na umysły prymitywne i bezkrytyczne. „Wydrukowane czarno na białym, — a więc święta prawda". Jakimi zaś potwornościami zaczerniają tego rodzaju piśmidła cierpliwy papier. — nad tym nie trzeba się chyba długo rozwodzić. Jest to jawna robota pogromowa, która w prostej linii prowadzi do ekscesów.

Dlatego sądzimy, że może nie wystarczy sama zapowiedź, że użyte będą wszelkie środki „celem niedopuszczenia do powtórzenia się barbarzyńskich i niegodnych Państwa Polskiego wypadków anarchii i samowoli", — jakkolwiek przyznajemy z drugiej strony, że tego rodzaju jasne i zdecydowane postawienie sprawy jest w chwili obecnej czynem godnym najwyższego uznania. Całkowity sukces akcji podjętej przez p. premiera w celu przywrócenia ładu i pokoju wewnętrznego, osiągnięty byłby dopiero wówczas, gdyby sięgnięto do ź r ó d e ł zła, gdyby zasypane zostały zatrute źródła nienawiści, z których sączy się ustawicznie jad i zatruwa atmosferę zgodnego współżycia pomiędzy obywatelami gdyby ukrócony został słowem, bandytyzm pióra, równie groźny i niebezpieczny dla spokoju i bezpieczeństwa w Państwie, co bandytyzm pałki i noża.

(m)

Przemówienie obrońców w procesie o zajścia racławickie

Miechów, 26. 9. PAT. Po przerwie wygłosił 2-godzinne przemówienie prokurator Lejman. Prokurator podkreślił na wstępie, że oskarżeni nie tylko nie poczuwali się do obowiązku współpracy w przestrzeganiu ładu i porządku publicznego, lecz wprost przeciwnie, rzucili się czynnie na tych, którzy są powołani do obrony ich życia i mienia.

Następnie prokurator szczegółowo omawia wyjaśnienia oskarżonych i dowody ich winy. W konkluzji swego przemówienia zrzeka się oskarżenia z braku dostatecznych dowodów winy odnośnie oskarżonych: Stanisława Deki, Stanisława Pietrzyka i Franciszka Mielusa, popierając oskarżenie co do pozostałych 55 oskarżonych (2 zostało wyłączonych) zgodnie z aktem oskarżenia, wnosząc równocześnie o wymierzenie im kary w granicach artykułu 163 k. k.

Z obrony pierwszy przemawiał mec. Ujazdowski z Warszawy, który podkreśla, że dla artykułu 163 k. k. nie jest obojętny cel dla jakiego zgromadzenie zwołano. Cel obchodu zwycięstwa racławickiego wyklucza możliwość obrazy interesu społecznego. Racławice — mówi obrońca — są dla chłopów symbolem dumy i ofiary dla państwa. Świadkowie oskarżenia — według obrońcy — nie dali sądowi prawdziwego obrazu zajść. Że chłopi rzucali kamieniami tego się nie da zaprzeczyć — mówi obrońca — sąd rozważy, co jest większym dobrem, czy kilka kontuzji policjantów, czy prawo chłopa do wolności obywatelskiej uwypuklającej się w zorganizowaniu manifestacji, jaka miała się odbyć w Rakowicach. Polska — kończy obrońca — oskarżonych może potrzebować, zamiast wsadzać ich do więzienia, należy raczej wezwać ich, aby działali z pożytkiem dla państwa i narodu.

Drugi z kolei wygłosił przemówienie mec. Olpiński z Warszawy. Po omówieniu pięknej postaci Tadeusza Kościuszki i roli Stronnictwa Ludowego, mówca przystąpił do meritum sprawy, twierdząc, że w tak ogromnej masie 8-tysięcznego tłumu trudno zapamiętać twarze i rozpoznać oskarżonych. Obrońca stwierdza, że przestępstwo w tłumie było, ale to krzyczeli inni podżegacze, nie ci siedzący dzisiaj na ławie oskarżonych, którzy przypadkowo znaleźli się w tym tłumie. I za ten przypadek nie mogą być ukarani z art. 163, gdzie jest mowa o karze do 5 lat więzienia, a tylko z art. 162.

Na tym rozprawa została odroczona do poniedziałku.

Postępy wojsk rządowych na froncie aragońskim

Walencja, 26. 9. PAT. Komunikat ministerstwa obrony: Na froncie Aragon posuwanie się wojsk rządowych trwa nadal. Zajęto kilka pozycyj na prawym brzegu rzeki Gallego. Na froncie północnym na odcinku wschodnim powstańcy zajęli górę Benzua. Strącono trzy samoloty nieprzyjacielskie.

Salamanka, 26. 9. PAT. Komunikat głównej kwatery wojsk powstańczych. Na froncie Asturii na odcinku wschodnim zajęto około 10 pozycyj. Na froncie Leon wojska powstańcze, posuwając się naprzód, dotarły do Penas Valdoria, a na odcinku Riano zajęto 4 pozycje. Na froncie Aragon odparto ataki nieprzyjacielskie na odcinkach Orua i Buena. Na odcinku Zuera zajęto 4 wzgórza.

Walencja, 26. 9. PAT. Charge d'affaires Argentyny odwiedził ministra obrony, któremu oświadczył, iż ambasada argentyńska nie zatrudniała żadnej z osób, zamieszanych w ostatniej aferze szpiegowskiej.

Prezydium rady ministrów ogłosiło komunikat według którego charge d'affaires Chili oświadczył, iż uważa za fałszywe twierdzenie jakoby wykryta w Madrycie organizacja szpiegowska miała swą siedzibę w ambasadzie chilijskiej. Charge d'affaires dodał, iż nie wie nic o niejakim Manuelu Asension, który nie jest narodowości chilijskiej.

Rekord balonu austriackiego

Wiedeń, 26. 9. PAT. Balon „Marek Emmer 2", napełniony ogrzanym powietrzem, osiągnął wysokość 9500 metrów, przebywając w powietrzu 2 godz. 25 min. Pobił on dotychczasowy rekord światowy, wynoszący 8690 metrow

Japonia nie weźmie udziału w obradach komitetu 23-ch

Genewa, 26. 9. PAT. Na ręce sekretarza generalnego Ligi wpłynęła odmowna odpowiedź ministra spraw zagr. Japonii Hiroty na zaproszenie rządu japońskiego do wzięcia udziału w obradach komitetu 23-ch mającego w poniedziałek zebrać się dla przedyskutowania sprawy chińskiej. Hirota stwierdza, że Japonia z wielkim wysiłkiem dąży do utrwalenia pokoju w Azji wschodniej przez współpracę z Chinami, które niestety prowadzą politykę wrogą wobec Japonii. Następstwem tego stanu rzeczy są prześladowania Japończyków w całych Chinach. Przyspieszyło to obecny konflikt. Japonia ma jednak nadzieję, że Chiny opamiętają się i że zatarg będzie załatwiony „uwzględniając realną sytuację“ i w myśl zasad wyłuszczanych kilkakrotnie przez rząd japoński.

W zakończeniu Hirota odrzuca zaproszenie do udziału w obradach komitetu 23-ch oświadczając, że „nie widzi racji, dla których Japonia miałaby zmieniać swą politykę wobec poczynań Ligi Narodów“.

* * *

Genewa, 26. 9. PAT. Delegat chiński przesłał na ręce sekretarza generalnego Ligi pismo z prośbą o przedstawienie go komitetowi 23-ch. W piśmie tym wymienione są liczne ataki bombowe samolotów japońskich na miasta Nankin, Kanton i inne.

Wniosek Chili o uniwersalizację Ligi Narodów

Genewa 26. 9. PAT. Wieczorem obradował komitet zajmujący się wnioskiem Chili, proponującym, jak wiadomo, zasięgnięcie opinii państw nie członków Ligi, w sprawie zmiany paktu. Wniosek ten nosi miano wniosku uniwersalizacji Ligi. Po dłuższej dyskusji obrady odroczono do poniedziałku.

Sytuacja ekonomiczna świata omawiana na posiedzeniu komisji ekonomicznej

Genewa 26. 9. PAT. Obrady genewskie nie wniosły żadnych specjalnie ciekawych momentów. Toczyły się one w kilku komisjach i na podkreślenie zasługuje tylko posiedzenie komisji 2-ej (ekonomicznej), na którym przedstawiciel Australii Bruce w dłuższym przemówieniu przedstawił obecną sytuację ekonomiczną świata oraz w ogólnych zarysach najważniejsze problemy gospodarcze, które — zdaniem jego — winny znaleźć rozwiązanie, a mianowicie: Podniesienie stopy życiowej szerokich mas, zażegnanie możliwości powtórzenia się kryzysu, polepszenie obecnego stanu wadliwego rozdziału złota w świecie i td. Mówca przywiązuje dużą wagę do kilku ankiet międzynarodowych, zaproponowanych przez delegata australijskiego, a więc ankiety w sprawie sposobów, które zamierzają stosować poszczególne państwa, celem podniesienia stopy życiowej oraz najważniejszą ankietę w sprawie kredytów rolniczych dla Europy wschodniej i centralnej, którą to sprawę Bruce uważa za wyjątkowo pilną. Sądzi on, że drogą akcji międzynarodowej możliwe jest znalezienie potrzebnych kredytów, które pozwoliłyby państwom rolniczym tej części Europy zwiększyć swój dobrobyt, a tym samym zwiększyć ich konsumcję, co przyczyni się do polepszenia sytuacji ekonomicznej w świecie.

Śledztwo w sprawie zniknięcia gen. Millera na martwym punkcie

Paryż, 26. 9. PAT. W śledztwie, dotyczącym sprawy zniknięcia generałów Millera i Skoblina, zaznaczyła się dziś pewna przerwa, gdyż władze zajęte są tłumaczeniem papierów, znalezionych podczas rewizyj. Papiery te, pisane w języku rosyjskim, dotyczą sprawy gen. Kutiepowa. Nie wnoszą one żadnego światła do śledztwa, są to bowiem rękopisy lub wycinki z dzienników, omawiające prowadzone wówczas przez policję francuską śledztwo.

Expose autriackiego podsekretarza stanu

o polityce zagranicznej Austrii

Wiedeń, 26. 9 .PAT. Urzędowa „Wiener Ztg.’ donosi, że podsekretarz stanu dr Schmidt wygłosił wczoraj przed komisją spraw zagranicznych w radzie państwa expose o polityce zagranicznej. Expose to, którego treść nie została podana do wiadomości publicznej, miało być przyjęte do wiadomości przez komisję.

Według informacyj ze źródeł miarodajnych tematem expose były ostatnie narady genewskie, w czasie których podsekretarz stanu Schmidt przeprowadził szereg rozmów politycznych oraz berlińska rozmowa Schmidta ze Goeringem.

*

Wiedeń 26. 9. PAT. Austria oddała ochronę spraw swoich obywateli w strefie międzynarodowej w Tangerze i strefie francuskiego Maroko istniejącym na tych terenach konsulom włoskim.

Wywłaszczenie obywateli niemieckich w Kłajpedzie

Głosy prasy niemieckiej

Berlin, 26. 9. PAT. Prasa niemiecka zajmuje się sprawą wywłaszczenia obywateli niemieckich w Kłajpedzie, występując przeciwko usiłowaniu usprawiedliwienia zarządzeń wywłaszczeniowych przez litewską agencję telegraficzną. „Der Voelkischer Beobachter“ zaznacza, że wywłaszczenia mają charakter nie gospodarczy, lecz czysto polityczny.

„Berliner Boersenztg.“ pisze, że rząd litewski musi sobie zdawać sprawę z tego, że dobre stosunki z Niemcami zależą od wypełnienia przez Litwę zobowiązań międzynarodowych i przestrzegania praw mieszkańców Kłajpedy.

W sprawie wywłaszczeń zajął również stanowisko sejmik kłajpedzki na swym piatkowym posiedzeniu. Przewodniczący dyrektoriatu Baldszus oświadczył, iż dyrektoriat niezwłocznie po otrzymaniu wiadomości o wydaniu przez litewski rząd centralny ustawy wywłaszczeniowej założył protest wobec gubernatora litewskiego, ponieważ stoi na stanowisku, że w myśl statutu kłajpedzkiego sprawa wywłaszczenia należy wyłącznie do kompetencji władz autonomicznych. Równocześnie dyrektoriat zakomunikował gubernatorowi, iż nie może współdziałać w kwestii wykonania ustawy wywłaszczeniowej. Dla dalszego zajęcia się tą sprawą sejmik powołał specjalną komisję.

PRZEGLĄD PRASY

Cicha skarga

Ciężkie jest brzemię władzy i odpowiedzialności. Ale ci, którzy je dźwigają rzadko dają wyraz swoim przeżyciom. Czasem tylko między wierszami rozmaitych enuncjacyj usłyszeć można cichą skargę. Marsz. Śmigły Rydz, przemawiając nie dawno w Włocławku, oświadczył:

> Niech mi wolno będzie to zaliczenie mnie dziś w poczet obywateli Włocławka uważać jako tego rodzaju zawołanie bojowe mieszkańców tego miasta, jako oświadczenie z ich strony: my jesteśmy, my śpieszymy, bo istotnie w tej chwili mnie przypada zaszczytny i niejednokrotnie ciężki i bardzo często nawet gorzki, ale święty obowiązek pracy dla wytworzenia typu uczuć, typu myśli, typu życia w Polsce. Bo właśnie o te sprawy w Polsce mi przychodzi walczyć.

Nie jest to pierwsza w dziejach Polski skarga człowieka, który dzierży wielką władzę i wielką odpowiedzialność. Przewija się ona zresztą przez dzieje wielu narodów. A często takie słowa więcej mówią, niż oficjalne programy i chwilowe posunięcia.

Żer

Zdarzyło się niedawno, że jedno z pism żydowskich w Warszawie zaatakowało organ P. P. S. „Robotnika“. Nie wchodzimy w to, czy forma ataku była właściwa, czy nie, ani też czy treść była słuszna. „Robotnik“ odpowiedział na ten atak dość ostro. Głos organu robotniczego został natychmiast podchwycony przez pisma antysemickie, które w odpowiedniej formie rozdmuchały całą sprawę, znajdując doskonały żer dla agitacji. Ta cała przykra sprawa nasuwa jedną refleksję i jedno pytanie: jeśli nawet jakieś pismo żydowskie nie reprezentujące zresztą żadnego ugrupowania żydowskiego, czyni zarzut „Robotnikowi“, to czy odpowiedzią na to ma być żer dostarczany antysemitom?

Napad na A. B. C.

Nie pierwszy raz redakcja „A. B. C.“ jest obiektem napadów. A tym razem spotkał „A. B. C.“ zaszczyt nielada. Oto młody Ozon dokonał napadu i nie zadowolił się przy tym tylko „dotkliwymi“ argumentami, lecz dołączył do nich także specjalne pismo stwierdzające, że Związek Młodej Polski:

> „nie miał innego sposobu zareagowania na wystąpienie dziennika „A. B. C.“ Ponieważ wszelkie interwencje sprostowania etc., pozostawały bez skutku, członkowie Z. M. P. uważali pobicie naczelnego redaktora „A. B. C.“ za jedyną reakcję na wystąpienie jego pisma“.

Napad ten jest godny potępienia, bez względu na to, o kogo chodzi. Niemniej redaktorzy „A. B. C.“, którzy zawsze drwią z żalów pobitych Żydów, mogli obecnie na własnej skórze odczuć skutki napadów. Nie są wprawdzie „zwyciężeni własną bronią“, ale za to porządnie zbici własną bronią..

(Rš)

Przed wyborami kantonalnymi we Francji

Stronnictwa przygotowują się do walki

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika") **PARYŻ**, we wrześniu

I.

Za parę tygodni odbędą się wybory gminne na terenie całej Francji. Wybory te mają poważne znaczenie, od nich bowiem zależy dalsza polityka wewnętrzna Francji.

Już obecnie przewidzieć można, że mimo niepowodzenia pewnych eksperymentów frontu ludowego, (dewaluacja, wzrost drożyzny) — lewica bynajmniej nie utraci większości. Nie będziemy tu wnikali w słuszność naszych przewidywań: powrócimy do tematu po wyborach i postaramy się wyjaśnić tę dosyć dziwną sytuację.

Prawica starała się rozbić „front ludowy" przed tymi wyborami, przyciągnąć prawe skrzydło „frontu" — radykałów, i tą drogą wykazać, że od wyborów z połowy roku ubiegłego oblicze Francji uległo przeobrażeniu. Lecz wszystkie trzy partie, tworzące front ludowy, zgodziły się co do jednego: przy wyborach nadchodzących wystąpić zgodnie, i zachować dyscyplinę taką samą, jak przy ostatnich wyborach do parlamentu. Dyscyplina ta, przypomnijmy, polega na tym, że w razie jeśli w pierwszym głosowaniu żaden z kandydatów nie otrzyma bezwzględnej większości głosów, i trzeba będzie wybory powtórzyć, to w tej drugiej turze wszystkie trzy partie, tworzące front ludowy głosują na tego kandydata, który otrzymał największą ilość głosów w pierwszej turze.

Jeśli idzie o prawicę, to tutaj nie zarysowało się wyraźne i szczere zbliżenie. Silny rozłam między de La Rocque'iem i resztą prawicy doszedł do „czubka nosa". Będzie tak jednak jeszcze wisiał do końca miesiąca, bo Tardieu, który oświadczył, że pułkownik de La Rocque brał od rządu subwencje — nie tylko, że nie cofnął swych oskarżeń, lecz zapowiedział ogłoszenie dalszych materiałów. Ogłosi je jednak dopiero po wyborach, nie chcąc do reszty rozbijać prawicy w wyborach i nie chcąc dawać argumentów wyborczych — lewicy.

II.

Ostatnia niedziela wyzyskana była więc przez szereg osobistości politycznych na przemówienia programowe w różnych miejscowościach Francji. Niedziela to była pracowita. Jedenastu ministrów przemawiało korzystając z różnych okazyj lokalnych.

Więc premier, Kamil Chautemps, na wygłoszenie swego przemówienia posłużył się walnym zebraniem Federacji radykalno - socjalistycznej departamentu Loir-et-Cher, która zebrała się w zamku Blois. Na bankiecie zabrał głos m. in. mówcami, podkreślając przede wszystkim łączność z rządem Leona Bluma.

— Powinienem przypomnieć — mówił premier, że współpracowałem w rządzie poprzednim, i tą drogą składam hołd rządowi Leona Bluma, rozmachowi jego reform, i odwadze jego wysiłków na rzecz pokoju. Po trzech miesiącach naszej pracy przynosimy w bilansie uspokojenie umysłów i uciszenie waśni, pozostając wierni programowi, jaki realizujemy w spuściźnie po rządzie poprzednim i według życzeń frontu ludowego.

Premier poruszył też obecne trudności ekonomiczne i ataki na franka. Przypomniał, że i dolar i funt, i frank belgijski uległy takim atakom, co napewno przejdzie przy właściwej postawie rządu, który prowadzi odpowiednią akcję ochronną. Podkreślił on, że problemem najważniejszym jest zaufanie, jakie kraj powinien mieć do rządu większości, bo to zaufanie jest niezbędne do odrodzenia gospodarczego.

III.

Wielkie przemówienie wygłosił Leon Blum w Roubaix z okazji 25-lecia socjalistycznych rządów miejskich tego ośrodka tkackiego.

Całe miasto było udekorowane ogromnymi napisami: „Merci Leonowi Blumowi za 40-godzinny tydzień pracy i za płatne wakacje"!

Przyjazd wodza socjalizmu francuskiego, jakim Blum jest od tylu lat, dał powód do dalszych nieustających owacyj wzdłuż ulic, którymi przejeżdżało jego auto... Zarówno robotnicy, jak i drobni kupcy ukwiecili i ozdobili chorągwiami swe domy. Lud z Roubaix chciał też w ten sposób dać odpowiedź jednej z miejscowych gazet prawicowych, insynuującej niezadowolenie jego z Leona Bluma. Lud głosił w swych okrzykach, że oczekuje na powrót swego przywódcy do władzy.

W swym wielkim przemówieniu sprawozdawczo - programowym, Leon Blum streścił to, co już wyraził w swych przemówieniach poprzednich dodając, że rząd jego nie żałuje niczego, że jest dumny z osiągniętych wyników, co zresztą kongres krajowy partii potwierdził, i że jego rząd mógł był pozostać u steru władzy, mając większość, lecz ustąpił dobrowolnie w interesie kraju i frontu ludowego. Dzieło frontu ludowego było niezbędne i jest trwałe. „Pauza" obecna nie jest cofnięciem się, ani stagnacją. Poprawa gospodarcza jest pewna. Trzeba spotęgować produkcje, aby zwalczyć kryzys, ale na nic się zda spotęgowanie produkcji, jeśli jednocześnie nie wzmocni się konsumpcji. Produkcja zbyt wielka w stosunku do spożycia, to stygmat wszystkich wielkich kryzysów, i tego należy unikać. Nie zapominajmy, że lat temu dwa nikt nie wierzył w ożywienie produkcji, co jednak osiągnął rząd frontu ludowego po paru miesiącach pozostawania u steru władzy.

Tłumaczył również mówca wzrost importu: wzrost produkcji wymagał surowców zagranicznych, tym bardziej, że szybko wyczerpano zapasy sprzed lat. Lecz ze względów spekulacyjnych importowano więcej, niż było trzeba. Stąd zaniepokojenie, nie należy jednak przeceniać takich wydarzeń.

Kończąc przegląd najważniejszych objawów życia, Leon Blum skonstatował odrodzenie polityki pokojowej, współpracy europejskiej (konferencja w Nyon). Partia socjalistyczna domaga się od obywateli — przede wszystkim — rozsądnej współpracy twórczej.

Oto atmosfera przedwyborcza. Leon Blum pozostaje bożyszczem ludu, zaś oblicze Francji wypogadza się. Francja powraca do równowagi, bo zdrowy rozsądek zwycięża wśród obywateli, choć pozory świadczą jeszcze o niepewności.

Dr. T. L.

SALOMON DYKMAN

KOHELET I.

Wierę, marność wszystko! Druhy, marność plona!
Próżen trud, a pracy nikt z nas nie dokona:

Owa plemię ginie, aż narodzi plemię,
Zasię nic nowego nie stał Pan na ziemię...

Jako raz żegl słońce, tak dotychmiast gore,
Lśni zorzą poranu, a gaśnie wieczorem.

Gna ze wschodu z rana, pokąd wzgórę wzlata,
Aż je zachód skryje za okrajem świata...

Wicher pędzi snadnie, jedno ma na pieczy,
Iżby dął po woli, ni k'myśli, ni k'rzeczy.

Kręgiem toczy w koło, dżdżem ugory miece,
Aż wróci, skąd przyszedł. Tako stumień k'rzece

Bystre wełny niesie, śle nurty ustawne,
Gna rzeka ku morzu — a morze niepławne...

Przedsię wrócą znowa, kędy spadły z grani,
Byle dalej płynąć do nietrawnych granic.

Siła rzeczy bywa; obrał by się człowiek,
Iżby wszystko przegnał od niesytych powiek?

Godno-li, gdy gędźby, pienia mowne kuszą,
Iżby słuchać nie chciał? Gęśli skąpił uszom?

Zasię wszystko było — chociaż w sen ulata,
Nie masz rzeczy nowej, póki stawać świata!

Zda się kiep niektóry krzyknie: patrzaj, nowe!
Ale ono pomni strugi potopowe!

Jeno my nie pomnim, acz ci było drzewiej
I po wiekach będzie — lubo człowiek nie wie.

Miałem ja pod berłem Jeruzalem judzkie,
Chcący grzeczy przejrzeć wszystkie sprawy ludzkie,

(Każdy ciekaw świata, ludzie w każdej chwili
Bieg wszechrzeczy tropią, iżby się trapili).

Tedym poznał wszystko, kniaź judejski udały,
Wżdy przede mną króle wiedzy mej nie znały:

Oto marność wszystko pod wędrownym słońcem
Aż ją śmierć przecina nie czekanym końcem.

Czego zbrakło w świecie — nie dopełnią ludzie,
Choćby żywot cały przetrawili w trudzie.

Tedym przejrzał w duchu, pan na Jeruzalem:
Wszelka mądrość — smutkiem, a poznanie — żalem.

Kto frymarczy wiedzą — siła łez przysporzy,
Póki żyw nie dozna przemyślności bożej:
Ona, jako niebo stanie, aż po wieka —
Zasię marna mądrość płonego człowieka...



PONIEDZIAŁEK, 27 WRZEŚNIA.

Kraków. 6.16 Audycja poranna; 11.15 Audycja dla szkół, a) Biały węgiel, pog. wygł. St. Bagiński, b) Utwory Zygmunta Noskowskiego (płyty); 11.40 Ludwik von Beethoven: Sonata F-dur, op. 16 Nr 2 (płyty); 11.57 Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej; 12.03 Dziennik południowy, 12.15 Kilka informacyj; 12.25 Muzyka (płyty); 12.40 Od warsztatu do warsztatu: Elektrotechnicy; 13.55 Muzyka z płyt; 15.05 Krakowski dziennik sportowy; 15.10 „W matejkowskiej szkole" felieton Leona Kowalskiego; 15.25 Muzyka z płyt; 15.40 Lokalne wiadomości gospod. (giełda); 15.45 z Warszawy wiadomości gospodarcze; 16 Najnowsze wynalazki: „Dziwy techniki" pogad. dr F. Burdeckiego dla dzieci starszych; 16.15 Koncert rozrywkowy w wyk. orkiestry mandolinistów im. Moniuszki z Wełnowca pod dyr. Korczaka; 16.45 „Obyczaje sportowe" felieton wygł. Rafał Malczewski; 17 Koncert solistów. Wyk. Stella Dobryszycka (fort.), Umberto Macnez (śpiew); akomp. prof. L. Urstein; 17.50 „Puszcza w jesieni" pog. wygł. J. Dylewski; 18 Skrzynka techniczna w opr. inż. Fr. Starka; 18.10 Program na dzień następny; 18.15 Muzyka z płyt; 18.45 Lokalne wiadomości sportowe; 18.50 Pogadanka aktualna; 19 Audycja strzelecka; 19.40 Pogadanka sportowa; 19.50 z Warszawy Wiadomości sportowe; 20 Muzyka taneczna w wyk. Małej ork. PR. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego; 20.45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 21 „Nimfy nad jeziorem Gopłem" czyli „Czaromysł" opera w 2 aktach Karola Kurpińskiego, tekst A. Ziółkowskiego, radiofon. i kierownictwo prof. M. Krzyńskiego, objaśnienia Dr. M. Szczepańskiej, w przerwie ok. 21.45 „Doktor Piotr" opowiadanie Stefana Żeromskiego; 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny; 23 Muzyka taneczna z płyt.

* * *

Warszawa. 6.15—12.15 p. Kraków; 12.15 Pogadanka dla gospodyń wiejskich; 12.25—18 p. Kraków; 18 Skrzynka techniczna w opr. red. Frenkla; 18.10—23.30 p. Kraków; 23.30 Płyty.

Lwów, 6.15—14.55 p. Kraków; 14.55 Giełda lwowska; 15 Płyty; 15.35 Lwowskie wiadomości bieżące; 15.45—18 p. Kraków; 18 Burza i kościółek na górze" — pogad. J. B. Liwoczyńskiego; 18.10 Płyty; 18.30 „Aktualia radiotechniczne" w opr. kier. W. Koreckiego; 18.45—23 p. Kraków, 23 z Albumu speakera.

Katowice. 6.15—12.15 p Kraków; 12.15 Wiadomości bieżące; 12.18 Życie kultur. Śląska; 12.20 Audycja dla szkół średnich; 13.40 p. Kraków; 18 Koncert życzeń; 15.15 Płyty; 15.30 Poradnik sportowy dla robotników przemysłu śląskiego; 15.43 Wiadomości giełdowe; 15.45—18 p. Kraków; 18 Ogrodnik śląski; 18.10—23.30 p. Kraków.

Łódź, 6.15—12.15 p. Kraków; 12.15 Program; 12.20 Parę informacyj; 12.25 p. Kraków; 15 Literatura przez mikrofon dla wszystkich; 15.15 O wszystkim po troszku; 15.20 Płyty; 15.42 Łódzkie wiadomości giełdowe; 15.45—18 p. Kraków; 18 Felieton społeczny; 18.10 Życie artystyczne; 18.15—23.30 p. Kraków.

PROGRAM ZAGRANICZNY.

Wiedeń. 15.15 Aud. dla młodzieży; 17.40 Koncert wokalny; 17.55 onata a-moll Schuberta; 19.25 Koncert muzyki słowiańskiej; 20.40 „Gdzie się dwóch bije" — komedia muzyczna Rohrboecka; 21.40 Pieśni węgierskie; 22.20 Muzyka taneczna.

Londyn Reg. 18. Muzyka rozrywkowa; 18.40 Soliści; 20.20 Koncert Wagnerowski; 21.40 Solo na organach.

Rzym 17.15 Muzyka rozrywkowa; 21 Koncert symfoniczny; 22.15 Program rozrywkowy.

Bruksela franc. 18.15 Francuska muzyka operowa; 19.55 „Poławiacze pereł" — opera Bizeta.

Lyon. 18.30 Koncert orkiestr.; 20.30 „Samson i Dalila" — opera Saint-Saensa.

OPERA Z ROKU 1818 DLA RADIOSŁUCHACZY.

Operę „Czaromysł" Karola Kurpińskiego — którą w dniu 27 września r. b. o godz. 21 nadaje Rozgłośnia Lwowska — napisał Kurpiński w roku 1818 i w tym roku wystawił ją w Teatrze Narodowym w Warszawie.

Tekst dostarczył Kurpińskiemu A. Żułkowski, znakomity ówczesny aktor i autor 74 sztuk.

Jest to opera romantyczno-fantastyczna. Charakterystycznym momentem w muzycznej strukturze tego dzieła jest aria, której tekst zapowiada formę „oracji" tak dobrze nam znanej z oper Moniuszki. Jakkolwiek muzyka ma cechy swej epoki, to jednak nie brak tutaj elementów polskiej muzyki ludowej a mianowicie melodii, rytmów, a nawet pewnych swoistych harmonii.

Ze względu na te narodowe tendencje Kurpińsk'ego, opera jest warta poznania.

OSTERWA CZYTA ŻEROMSKIEGO

„Doktór Piotr" — w całości przez radio.

Począwszy od poniedziałku, t. j. od dnia 27 września, codziennie o godz. 21.45 Julinsz Osterwa czytać będzie przez radio jedno z pierwszych opowiadań Stefana Żeromskiego p. t. „Doktór Piotr".

Recytacje noweli Żeromskiego zakończa się 30 września b. r.

OSTROŻNY

— W jakim celu trzymasz papugę przy łóżku?

— Dla własnej kontroli. Chcę wiedzieć, co mówię przez sen. *(Journal)*

Wspólna akcja 3-ch mocarstw śródziemnomorskich

w sprawie wycofania ochotników z Hiszpanii

Londyn 26. 9. PAT. W związku z instrukcją daną brytyjskiemu charge d'affaires w Rzymie, Ingramowi, aby powiadomił rząd włoski, że W. Brytania popiera propozycję francuską min. Delbosa, tak by sprawa interwencji w Hiszpanii została załatwiona drogą rozmów trzech mocarstw: W. Brytanii, Francji i Włoch, w Londynie zauważają, że sprawa posunie się naprzód dopiero po powrocie Mussolinie do Rzymu. Prasa z naciskiem podkreśla identyczność poglądów Anglii i Francji.

„Times" zaznacza, że jeżeli W. Brytania, Francja i Włochy, trzy mocarstwa głównie zainteresowane w zagadnieniu Morza Śródziemnego, zdołają dojść do porozumienia co do wspólnej akcji w stosunku do obcych ochotników w Hiszpanii na wzór zapowiedzianej obecnie współpracy w akcji przeciwkorsarskiej na Morzu Śródziemnym, to można z ufnością oczekiwać poprawy sytuacji.

„Manchester Guardian" podkreśla, że w Londynie uważają, że cała interwencja musi ulec obecnie rozwiązaniu na serio i szybko. Zapewnienia udzielone przez rząd włoski, że nie będzie wysyłał posiłków do Hiszpanii, umożliwiłoby — według dziennika — Londynowi podjęcie w bliskiej przyszłości rokowań w sprawie ochotników.

„Daily Telegraph" zaznacza, że demarche charges d'affaires Francji i W. Brytanii w Rzymie zostanie podana do wiadomości Mussoliniego w Niemczech i dziennik uważa, że może wpłynąć poważnie na przebieg rozmów z Hitlerem.

„Morning Post" jest zdania, że widoki uspokojenia europejskiego znacznie się polepszyły.

RYNEK AKCYJ I WALUT

Na światowych giełdach papierów wartościowych panował w tygodniu ubiegłym nastrój mocniejszy, przy obrotach żywszych. Przyczyniło się do tego głównie odprężenie w międzynarodowej sytuacji politycznej, a zwłaszcza gotowość Włoch przystąpienia do umowy w Nyon.

Na *giełdzie nowojorskiej* zaznaczyła się tendencja mocna, co tłumaczy się z jednej strony pewnym przejaśnieniem na horyzoncie politycznym, z drugiej zaś strony wzrostem obrotów w handlu i przemyśle Stanów Zjednoczonych. Do wzmocnienia nastrojów przyczyniły się także do pewnego stopnia pomyślniejsze wiadomości z giełd europejskich, a zwłaszcza z londyńskiej i paryskiej. Pożyczki polskie na ogół zniżkowały. W dniu 24 bm. notowano (w nawiasach cyfry z 17 września r. b.): 8 proc. Pożyczka Dillona 52.00 (53.00), 7 proc. Pożyczka Stabilizacyjna 74,25 (74,00), 6 proc. Pożyczka Dolarowa 58.00 (59,00), 7 proc. Poż. m. Warszawy 50.00 (51.00), 7 proc. Pożyczka Śląska 50.00 (51.00).

Na *giełdzie londyńskiej* nastąpiła dość znaczna zwyżka przodujących papierów przemysłowych, jakoteż papierów o stałym oprocentowaniu, przy równoczesnym zwiększeniu się obrotów. Dużym popytem cieszyły się zwłaszcza akcje tytoniowe, cementowe, przemysłu sztucznego jedwabiu, jakoteż akcje węglowe i żelazno-hutnicze.

Również na *giełdzie paryskiej* panował nastrój mocny, co przypisać należy ostatniemu oświadczeniu ministra finansów Bonett'a, określającemu obecne położenie finansów francuskich i przyszłe widoki budżetowe jako pomyślne. Prócz enuncjacyj ministra finansów na poprawę nastrojów wpłynęła także zwyżka franka francuskiego na giełdach międzynarodowych. Dzięki temu podniosły się przede wszystkim znacznie renty państwowe i akcje Banku Francuskiego, a następnie przodujące akcje krajowe i papiery międzynarodowe.

Giełda amsterdamska wykazywała dość znaczne wahania, przeważał jednak nstrój mocny w związku z pomyślnymi wiadomościami z Wallstrett i z Londynu. Również na *giełdzie berlińskiej* przeważała tendencja mocna, co tłumaczy się pomyślną oceną międzynarodowej sytuacji politycznej. Publiczność znowu zaczęła dawać większe zlecenia na zakup papierów, a przede wszystkim kupowała akcje chemiczne, metalurgiczne i metalowe, które wskutek tego osiągnęły większą zwyżkę.

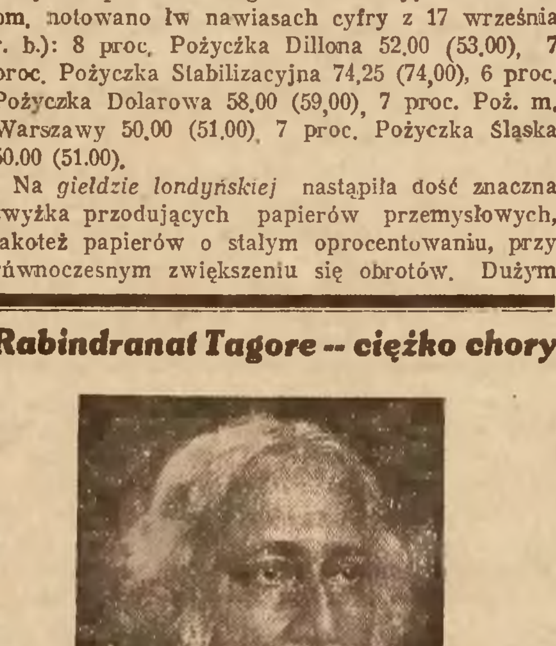
Na *giełdzie wiedeńskiej* zaznaczyła się zwyżka akcyj z akcjami ciężkiego przemysłu na czele. Natomiast papiery procentowe miały tendencję utrzymaną.

Kursy akcyj i papierów procentowych na *giełdzie warszawskiej* kształtowały się jak następuje (pierwsza cyfra z 17, druga z 24 bm.): akcje: Bank Polski 106.00—107.50, Warszawskie Towarzystwo Fabryk Cukru 35.50—36.00, Węgiel 26.00—26.25, Lilpop 52.75—54,00, Modrzejów 9.80, Ostrowiec 26.25—26.25, Starachowice 32.50—32.00, Haberbusch 44.00—42.50; Papiery procentowe: 3 proc. Prem. Poż. Inwest. I emisji 67,25—67,50, II em. 68.25—68.60, 4 proc. Poż. Dol. 38.25— 38,00, 4 proc Poż. Konsolidacyjna 58.00—58.75, drobne odcinki 58.25—58.50, 4 i pół proc. Pożyczka Wewnętrzna 55.88—55.88, 4 i pół proc. L. Zastawne Ziemskie 56.00—55.38, 5 proc. L. Z. m. Warszawy z 1933 r. 62.50—62,25.

Kursy dewiz zagranicznych notowano następująco (pierwsza cyfra z 17, druga z 24 bm.): Amsterdam 291.70—292.50, Bruksela 89.15—89.15, Londyn 26,25—26.19, Nowy York czek 5.29 1/4 — 5.29 3/8, kabel 5.29 i pół — 5.29 5/8, Paryż 17.96—18.12, Praga 18.46—18.14, Stockholm 135.40—135.05, Zurych 121.70—121.60.

A. Z. W.

Rabindranat Tagore — ciężko chory



Sędziwy poeta hinduski i laureat nagrody Nobla Rabindranat Tagore poważnie zaniemógł. Ze względu na podeszły wiek poety stan jego budzi zaniepokojenie.

PO MOWACH ROOSEVELTA I HULLA

Złudzenia optymistów

W ostatnich tygodniach mnożą się enuncjacje najwyższych czynników Stanów Zjednoczonych na temat konieczności współpracy międzynarodowej, współdziałania w dziedzinie ograniczenia zbrojeń i organizacji pokoju. Kilkakrotnie wypowiadał się ostatnio amerykański sekretarz stanu Cordell Hull, ostatnio rzucił prezydent Roosevelt swój głos w obronie wielkich, a tak dziś zagrożonych ideałów międzynarodowego współżycia. W tym samym duchu wypowiedzieli się wpływowi członkowie Kongresu, w szczególności senatorowie Borah i Pittman.

Te liczne, duchem współpracy międzynarodowej przeniknięte głosy przyjmowane są przez niepoprawnych optymistów w znękanej Europie jako pierwsze jaskółki wielkiego przełomu psychologicznego i politycznego, jaki rzekomo dokonuje się za Atlantykiem. Optymiści wyliczają cały szereg faktów na poparcie swej tezy: trójstronny układ monetarny, serię liberalnie negocjowanych traktatów handlowych, „sterylizację" zapasów złota, chroniących się z Europy za Ocean, rozmowy Roosevelt — Van Zeeland, udział Stanów w ligowym komitecie 23-ch, który ma się zająć konfliktem dalekowschodnim, wzrastającą bierność amerykańskiego bilansu handlowego. W marzeniach swoich widzą oni już potężny, skonsolidowany blok trzech wielkich mocarstw demokratycznych, Anglii, Francji i USA, jako jedyną siłę, zdolną do zrównoważenia bloku Berlin-Rzym-Tokio, siłę, która w decydującej chwili potrafi stanąć na straży istniejącego porządku międzynarodowego z większą skutecznością, niż Liga Narodów.

W chwili obecnej, w której jesteśmy świadkami najpotężniejszej manifestacji politycznej „osi" Rzym-Berlin, jaką są rozmowy obu dyktatorów, marzenia o wielkim bloku mocarstw demokratycznych są szczególnie atrakcyjne. Bo niby cóż prostszego? Trzy mocarstwa sprzysięgły się przeciwko istniejącemu stanowi rzeczy, trzy militaryzmy podważają podstawy istniejącego porządku, a zatem prawo równowagi nakazuje przeciwstawić tym czynnikom destrukcji równą a nawet większą siłę w obronie status quo. Jednakże w życiu społecznym a już najmniej w polityce międzynarodowej żadne procesy nie przebiegają wedle takich uproszczonych schematów. Prawa mechaniki nie mają tu zastosowania. I dlatego wszystkie te wyliczone wyżej przejawy rzekomego „new deal'u" w amerykańskiej polityce zagranicznej tracą w zetknięciu z rzeczywistością i z konkretnymi sytuacjami międzynarodowymi bardzo znaczną część swego zewnętrznego blichtru. Są to bezsprzecznie symptomy bardzo cenne, ale jako fundamenty nowej organizacji bezpieczeństwa i pokoju między narodami zbyt słabe i kruche.

„Szary człowiek" stawia opór

Nie ulega wątpliwości, że mąż stanu takiego formatu i o takich horyzontach jak prezydent Roosevelt wykazuje więcej zrozumienia dla szeroko pojętej współpracy międzynarodowej, niż jego republikańscy poprzednicy. Ciasny i prymitywny izolacjonizm amerykański nie może odpowiadać poglądom obecnego włodarza Białego Domu. Roosevelt zdaje sobie dobrze sprawę z niebezpieczeństw polityki izolacji zwłaszcza w dziedzinie gospodarczej. Stąd daleko idące zrozumienie, okazywane przez Waszyngton dla misji premiera Van Zeelanda, stąd pewne korektury, wprowadzone do polityki traktatowej USA w stosunku do szeregu państw europejskich. To ostatnie jest jednak bodajże jedynym realnym osiągnięciem, wyrażającym się cyfrowo w postępującej pasywizacji bilansu handlowego USA, co ze stanowiska gospodarki światowej jest faktem bezsprzecznie dodatnim. Wszystko inne to są jedynie mniej lub więcej efektowne manifestacje, za którymi bynajmniej nie postępują czyny.

Bo Roosevelt i jego doradcy muszą się liczyć z silnymi oporami wśród opinii publicznej swego kraju. Opinia ta czuje instynktowną niechęć do wszelkiego angażowania USA w rozwikłaniu zaognionych problemów i sytuacji międzynarodowych, obawiając się wciągnięcia Stanów w konflikty i starcia skłóconej i zanarchizowanej Europy. Z tym faktem musi się liczyć nawet Roosevelt, dla którego popularność w masach i zaufanie „człowieka ulicy" jest pierwszym warunkiem powodzenia jego gigantycznego eksperymentu społeczno-gospodarczego.. I dlatego nawet Roosevelt nie mógł sobie pozwolić na rzucenie jakiejkolwiek inicjatywy w kierunku likwidacji problemu długów wojennych. Problem ten „zalega" między Londynem, Paryżem i Waszyngtonem i rozbudowa współpracy trzech stolic demokratycznych nie da się pomyśleć bez usunięcia z drogi tego głazu, jakim są długi międzysojusznicze. Tymczasem opinia publiczna Ameryki nie potrafiła się dotychczas zdobyć nawet na skreślenie jednego dolara i Departament Skarbu wysyła regularnie kilka razy do roku upomnienia o zapłatę zapadających rat. Upomnienia te pozostają oczywiście bez odpowiedzi (jedyny wyjątek stanowi Finlandia), jednakże przypominają opinii publicznej po obu stronach Atlantyku o tej ciągle jeszcze niezagojonej ranie.

Sympatie, gesty i — czyny

Jakże można w tym stanie rzeczy snuć nadzieje i żywić złudzenia odnośnie możliwości stałej współpracy trzech wielkich demokracji i ich wspólnego frontu przeciw burzycielom pokoju i gwałcicielom prawa międzynarodowego? Niezawodnie! Sympatie Waszyngtonu są po stronie obrońców status quo. Bezsprzecznie Roosevelt nie lubi dyktatorów i ich wiecznego potrząsania szabelką. Indywidualizm amerykański nie może sympatyzować z ustrojami totalnymi, tępieniem swobody słowa i krytyki, „gleichschaltowaniem" poglądów i przekonań. Wypływem tej niechęci czy nawet awersji do ustrojów dyktatorskich i ich metod są ostatnie enuncjacje Roosevelta i Hulla. Tak samo należy rozumieć słowa serdecznej sympatii, jakie z ust Roosevelta i gen. Pershinga padły niedawno pod adresem Francji z okazji odsłonięcia pomnika poległych na wojnie żołnierzy amerykańskich.

Ale to już jest wszystko. Jako wkład Ameryki do dzieła organizacji pokoju światowego jest to bardzo niewiele. Wiadomo z tego jedynie, po czyjej stronie będą sympatie USA w decydującym momencie. Ale nikt nie potrafi przewidzieć, czy i jak wyrażą się te sympatie. Wszak bill o neutralności, dający bardzo szerokie pełnomocnictwa prezydentowi, nie przewiduje żadnego różniczkowania w traktowaniu agresora i ofiary napaści. Wiadomo, że stanowisko USA w okresie sankcji antywłoskich doprowadziło do zaniechania jedynie skutecznego środka — sankcji naftowych. A odrzucenie przez Senat protokołu o przystąpieniu USA do stałego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze? Czyż nie jest to najwymowniejszy dowód, że Waszyngton boi się wszelkiego zetknięcia z organizacjami szerokiej współpracy międzynarodowej? Obawa ta jest tak silna, że demokratyczny Senat nie wahał się zdezawuować „swego" prezydenta.

Fakt, że Waszyngton patronuje ruchowi panamerykańskiemu jest jedynie rozszerzeniem izolacjonizmu na cały kontynent amerykański i nie stanowi żadnego odchylenia od zasadniczej linii polityki amerykańskiej, poza usunięciem przez Roosevelta najbardziej jaskrawych przejawów czysto egoistycznej „polityki dolarowej", którą Wall-Street narzucała Białemu Domowi.

USA pójdą własną drogą

Konflikt dalekowschodni, naruszający imperialne interesy USA na Pacyfiku, dał nową „pożywkę" marzeniom o ścisłej współpracy zagrożonych mocarstw przynajmniej w regionie Dalekiego Wschodu. Jednakże na razie nic nie wskazuje, by ta współpraca miała przybrać bardziej sprecyzowane i stałe formy. Na razie wszystko ogranicza się do stałego kontaktu między Londynem i Waszyngtonem i wspólnej — obserwacji, walących się w gruzy inwestycji mocarstw anglosaskich w Szanghaju i Kantonie. Ocieplenie między Waszyngtonem a Moskwą również nie przybrało większych rozmiarów.

Ciekawe jest natomiast, że Roosevelt po pewnych wahaniach polecił wyładować transport materiału wojennego, przeznaczonego dla Chin. Na uwagę zasługuje dalej, że ambasada i obywatele amerykańscy dali jedynie posłuch japońskiemu wezwaniu do opuszczenia Nankinu a Waszyngton poprzestał na proteście. Ten zespół faktów wskazuje na to, że także w konflikcie dalekowschodnim (przynajmniej w jego obecnej fazie) USA nie wystąpią czynnie ani solidarnie z innymi mocarstwami. Ten stan rzeczy budzi szczególne rozczarowanie w Londynie, który wszak pamięta dobrze, że w r. 1922 Anglia wyrzekła się sojuszu z Japonią właśnie dla „pięknych oczu" Ameryki.

I dlatego w rezultacie na punkcie współdziałania USA z mocarstwami demokratycznymi Europy nie należy być ani optymistą, ani pesymistą. Wystarczy być sceptykiem. **Z. R.**

Sąd palestyński uwolnił Araba

oskarżonego o zabójstwo Stanisława Sługi

Tel Awiw, 26. 9. (S). W swoim czasie donieśliśmy wyczerpująco o napadzie, dokonanym przez młodego Araba na robotnika polskiego śp. Stanisława Sługę, zajętego w żydowskim pardesie w Palestynie. Rozprawa sądowa, która odbyła się onegdaj, śledzona była z niezwykłym napięciem przez jiszuw palestyński. Po przemówieniu prokuratora i obrońcy, Trybunał po dłuższej naradzie, wydał wyrok uniewinniający. W motywach wyroku powiedziane jest m. in., że sąd jest przekonany, iż oskarżony jest sprawcą zabójstwa. Wskazał na niego bowiem przed śmiercią śp. Stanisław Sługa, który z całą stanowczością rozpoznał w nim napastnika. Jednakże w myśl ustawy zasądzenie nastąpić może co najmniej na podstawie zeznań dwóch świadków. Wobec czego Trybunał widzi się zmuszonym uwolnić oskarżonego od kary.

Łagodna literatura wojowniczego narodu

Narysowanie obrazu współczesnej literatury japońskiej choćby w ogólnych zarysach jest rzeczą trudną ze względu na mnogość pisarzy, kierunków, wpływów zagranicznych i miejscowych ,zmieniających się prądów i szkół Wstępem do tych trudności jest sam język — nie mówiąc o piśmie — który należy do najtrudniejszych i najbardziej skomplikowanych na świecie. Dość powiedzieć, że jest 30 słów na oznaczenie pierwszej osoby liczby pojedyńczej — a każde słowo wyraża pewien odcień związany z rangą, osobą lub okolicznościami. Dwadzieścia słów oznacza deszcz, niełatwo zorientować się w tym nadmiernym bogactwie. Tym właśnie tłumaczy się trudność przekładów z japońskiego na języki obce.

W życiu literackim Japonii stolica Tokio ma absolutną przewagę, większą nawet od tej, którą ma Paryż w stosunku do innych miast francuskich. Wszystkie większe wydawnictwa i pisma periodyczne wychodzą w Tokio, ku któremu są zwrócone oczy wszystkich pisarzy znanych i początkujących. Drugi rys ogólny, to brak bezpośredniego związku literatury z życiem, a co tłumaczy się pewnym tradycjonalizmem i zamiłowaniem do ustalonych — zwłaszcza w poezji lirycznej — form miniatury artystycznej, a wreszcie kontrolą i interwencją władz, które dbają o to, aby prądy, ich zdaniem, zbyt radykalne nie znajdowały wyrazu w literaturze.

We współczesnej produkcji literackiej powieść, jak wszędzie na świecie, ma przewagę. Uprawiane są wszelkie jej gatunki, sentymentalne, ludowe, historyczne, detektywistyczne, obyczajowe, analityczne, autobiograficzne itd. Zwłaszcza kobiety są wielkimi pożeraczami powieści i stąd też pisma kobiece poświęcają bardzo wiele miejsca literaturze powieściowej. Reprezentowana jest ona również w wielkich miesięcznikach, których w Tokio jest pięć, i w drobnych periodykach szkół poetyckich, zwłaszcza młodych debiutujących poetów.

Reprezentacyjnym powieściopisarzem jest 70-letni Szimazaki Tozon, zwolennik naturalizmu wysokiej klasy artystycznej. Jest prezesem japońskiego Penklubu i na jego wniosek następny kongres międzynarodowej organizacji odbędzie się w r. 1940 w Tokio. — Kikuszi Kan, zwany „księciem powieści“, jest płodnym pisarzem, wydawcą i publicystą. W niedawno wydanej rozprawie zastanawia się nad wpływami obcymi na literaturę japońską, zwraca uwagę na wpływy angielskie, rosyjskie, francuskie i niemieckie i na tendencje młodych, zmierzające do oryginalności i podkreślenia narodowego charakteru twórczości.

Powieść proletariacka, wywodząca się z ducha Tolstoja, w formach swoich naturalistyczna, a z biegiem czasu skłaniająca się ku marksizmowi, odegrała przez lat dziesięć wielką rolę, pod wpływem opinii jednak musiała ustąpić miejsca powieści historycznej przede wszystkim. Ten ostatni gatunek zawdzięcza swoją popularność zarówno tradycjom, zamiłowaniu do opiewanych przygód, jak i tendencjom walki z uciskiem, pod których powłoką zabiera głos twórczość t. zw. proletariacka.

Oryginalnym pisarzem o tendencji chrześcijańskiej, protestanckiej, jest Kadawa Tojohiko, pastor dyrektor kolegium, twórca kooperatyw i autor 70-ciu olbrzymich tomów powieści z których jedna „Przed świtem“ nierówna, ale szczera i pełna patosu, przełożona została na język francuski.

Ponadto mamy szkołę wschodnią, czyli neo-buddystyczną, a wreszcie „romans wewnętrzny“ Szin-Kyoszczetsu, odpowiadające zamiłowaniu japońskiemu do pamiętnikarstwa, do zwierzeń, do impresjonistycznych miniatur. Opisuje się tu wydarzenia z życia powszedniego, daje się krótkie opisy lub refleksy, pełne stoicyzmu lub ironicznej wesołości.

Poezja japońska do niedawna skrępowana była formami tradycjonalistycznymi. Tworzono krótkie wiersze liryczne t. zw. tanka, zawierające 31 sylab — i hai-kai o 17 sylabach. Ale poczynają się rozwijać formy nowe, poematy pisane prozą, wolnym wierszem, opierające się na poezji ludowej, utwory satyryczne, anegdotyczne, odnoszące się nieraz do osobistości znanych. Niezwykle popularny w Japonii gramofon popularyzuje literaturę ludową, jej motywy i melodie.

Teatr do niedawna również był nawskróś konserwatywny a sztuki klasyczne miały kompletną przewagę. Ale można już zaobserwować dążenia do odnowienia teatru, a pięć lub sześć trup teatralnych służy temu celowi. Z pisarzy dramatycznych o kierunku modernistycznym na uwagę zasługuje Kiszida Kokuszi. Pod wpływem tych usiłowań i wielkie teatry grywają od czasu do czasu sztuki współczesne.

K. S.

Kłopoty walutowe na wyspach Pacyfiku

80 ludzi oddaje życie za 2 wapienne kamienie

Środki płatnicze, będące w obiegu na Yap, jednej z wysp Karolińskich, odległej o trzy dni drogi do Manilli, wprawiłyby w zdumienie najwytrawniejszych europejskich finansistów.

Oto idzie przez wieś stary o poważnym wyglądzie kanak — Na kiju bambusowym, opartym o ramię, tkwi ciężki okrągły kamień, przedziurawiony po środku.

Czy to robotnik, kulis lub wariat? Nie, to miejscowy kapitalista. Kamień, który dźwiga, ważący około 50 kg wart jest 500 jen, gdyby na Yap istniała waluta. Ale kanakowie nie ufają już obcej walucie, która się tak często zmieniała. Najpierw hiszpańskie pieniądze, później angielskie, niemieckie a wreszcie japońskie. Kanakowie nie chcieli więcej ryzykować i wrócili do waluty darowanej przez bogów: do pieniędzy kamiennych.

Pieniędzy tych wyspa nie produkuje. Przywożą je z daleka. Import jest trudny i połączony z niebezpieczeństwem. Może ta okoliczność nadaje wartość tej nader oryginalnej walucie. Piękne duże kamienie wapienne znajdują się na wyspie Palan, odległej o trzysta mil. Wygładza się je na miejscu i transportuje przez morze w małych łodziach. Lecz Pacyfik jest burzliwy, a małe stateczki nie przystosowane do przewozu kamieni, ważących po 300 kg. Toną też często a „waluta“ idzie na dno, niby skarb Nibelungów. Z kilkudziesięciu ludzi, udających się po „pieniądze“ wraca często nie więcej, jak dwóch. Przeklęte pieniądze! Od czasu, jak zaistniały na Yap, są często przyczyną kłótni i sporów. Zupełnie jak u nas.

Pewien naczelnik rodu pokazał mi w swojej chacie dwa kamienie „banknoty“. Miały po półtora metra wysokości, a przez otwór w środku można było przesunąć głowę.

— Te dwa kamienie zdobyliśmy w walce z sąsiadami — rzekł kacyk. — 80 ludzi straciło przy tym życie.

80 ludzi za dwa wapienne kamienie! A czy u nas bywa inaczej? Czy każdy słynny diament nie posiada swojej ponurej historii?

Kasjerzy pocą się

Wielkie kamienie nie posiadają określonej wartości. Odgrywają rolę kontrybucji, płaconej w razie porażki i należą do całego plemienia. Przechowują je w domu naczelnika. Każdy kamień nosi imię, jak człowiek, a jego znaki szczególne zna każdy członek plemienia.

Na innej wyspie pokazywano mi słynny Nghali mas. Ważył więcej niż trzy tonny. Gdy go „zdobyto“ wlokło go przeszło 200 ludzi.

„Wypłata“ tej „kontrybucji“ trwała dwa tygodnie i cały szczep towarzyszył „inkasentom“. Mniejsze kamienie są tańsze, lecz Europejczyka dziwią jeszcze niezmiernie wysokie ceny, jakie mają dla tubylców.

Jedynie dla kobiet

Rozumie się, że na Yap istnieje inna jeszcze waluta. Chodzenie bowiem po zakupy z wielkimi kamieniami na ramieniu sprawiłoby zbyt wiele subiekcji kanaczkom. Udając się po sprawunki — kobiety zabierają „kluks“ małe świecące kamyczki, znajdowane w morzu. Są przedziurawione jak miedziaki w Chinach i „panie“ noszą je na szyji, nanizane na sznurek. Najbardziej jednak dziwi, że każda płeć osiada prawo wyłącznego używania pewnych kamieni jako środka płatniczego, tracące go wartość w ręku osobnika innej płci. Cóż to za raj dla mężów! „Kieszenie“ ich są absolutnie bezpieczne przed rewizją ze strony połowic. Kiesuk posiada wartość połowę kluksa. Małe szkliste kamyki warte są jedną dziesiątą część kluksa. — Istnieje na Yap jeszcze trzeci rodzaj waluty. Kamiennymi pieniędzmi dokonuje się tylko wielkich „tranzakcji“, kluksy należą do bogaczy, lud zaś liczy na orzechy kokosowe.

Walutowa wieża Babel

Orzechy kokosowe są naturalną walutą miejscową o wartości ustalonej przez zwyczaj. Każda rzecz ma stałą cenę, określoną w orzechach kokosowych. Paczka amerykańskich papierosów kosztuje 15 orzechów, zapałka — dwa. Za butelkę nafty płaci się 40 orzechów, za siekierę 200, za kurę 15, za płytę gramofonową 18—40 orzechów, zależnie od powodzenia, jakim się cieszy.

Myliłby się jednak, ktoby przypuszczał, że wymienione rodzaje walut wystarczają mieszkańcom Yap. Pewna „znakomita“ dama pokazywała mi małe muszelki, posiadające wartość pieniędzy. W niektórych okolicach wyspy płacą bananami, posiadającymi wartość połowy orzecha kokosowego. Środkiem płatniczym jest również kopra — suszone jądro kokosowe. Na Yap mógłby stracić głowę niejeden europejski kasjer bankowy.

10 kilo drobnych

Niech jednak nikt nie myśli, że na Yap nie obawiają się o stałość waluty, nie znają inflacji, ani dewaluacji. Poznano je wraz z darami cywilizacji w postaci płyt, strzelb i noży. Waluta kamienna straciła na wartości. Ludność tubylcza wymiera, robocizna drożeje. Rzecz, za którą przed 10 laty, płacono kamieniem, ważącym trzy kilo, trzeba obecnie dać cztery. Pewien stary kanak uskarżał się na „drożyznę“. Przed rokiem płacił jeszcze za tłustą kurę 12 orzechów, obecnie zaś kosztuje ona 15.

Zabawną „walntową“ historyjkę opowiedział mi Japończyk, zamieszkały od wielu lat na wysepce w pobliżu Yap. Sprzedał pewnemu kacykowi łódź która stała się własnością całego plemienia. Kacyk wypłacił należność w koprze, lecz została jeszcze pewna różnica do pokrycia.

— O ile zechcesz poczekać chwilę — rzekł kanak, wskazując kamień, ważący 10 kilo — to dwaj moi dworzanie zaniosą do twego domu ten drobny pieniądz.

J. W.

—<>—

Żywy manekin w wystawie

Fred Archer, pomysłowy londyńczyk, wyzyskał swój osobliwy talent dla zdobycia sporych zarobków w roli żywego manekina. Archer lokuje się w oknie wystawowym jednego z wielkich magazynów londyńskich, poczym na kilka minut przybiera pozycję woskowego manekina. Gra rolę nieruchomej lalki woskowej tak dobrze, iż setki przechodniów przystają przed wystawą i ze zdumieniem przyglądają się Archer'owi, zadając sobie pytanie: czy to jest figura woskowa, czy żywy człowiek. Archer „ożywa“, wstaje, rusza się, bierze do ręki afisz reklamowy i pokazuje go przechodniom. Po krótkiej pauzie przybiera nową pozę, zastyga w niej nieruchomo i znowu na ten widok gromadzą się tłumy przechodniów. Gra Archer'a jest tak znakomita, powodzenie tak wielkie, że duże magazyny wydzierają sobie z rąk tę żywą reklamę.

—<>—

Narzeczona czy teściowa

Gdy mistrz Paderewski mieszkał w Genewie, nagabywała go wciąż pewna dama, która domagała się aby znakomity pianista wysłuchał jej śpiewu i udzielił cennych wskazówek.

Paderewski nie mogąc się odczepić, przyjął ją wreszcie i kandydatka na operową śpiewaczkę zaśpiewała sonatę Schumana.

Gdy skończyła, Paderewski długo, długo myślał wreszcie oznajmił:

— Pani chyba wie, że Schuman myślał o kobiecie, tworząc tę sonatę... Mówiąc ściśle, marzył wtedy o swej narzeczonej... Dlaczego więc pani śpiewa tę sonatę w ten sposób, jak gdyby jej twórca w chwili komponowania miał na myśli swą teściową?

PRZEGLĄD SPORTOWY

Swietny sukces ósemki pięściarskiej Makkabi
wywołał duże zainteresowanie

Świetny sukces ósemki pięściarskiej „Makkabi" krakowskiej, która zdobyła drużynowe mistrzostwo Okręgu Krakowskiego, wywołał w Krakowie bardzo silne echo. Opinia sportowa nie spodziewała się, iż pięściarze tak szybko wybiją się na czoło okręgu zdobywając prymat w konkurencji drużynowej.

Jest to w pierwszym rzędzie wynikiem rzetelnego treningu i sumiennej zaprawy, która prowadzona była od szeregu tygodni. Pięściarze „Makkabi" trenowali pilnie od 4 tygodni, pod kierownictwem fachowego trenera, przygotowując się do mistrzostw drużynowych.

Pierwszym występem miał być mecz Sokół—Makkabi, wyznaczony na 19 bm. Nie odbył się jednak ten mecz, gdyż Sokół oddał oba punkty walkowerem. W tym stanie rzeczy było jasne, że Mecz Makkabi — Wisła zadecyduje o mistrzostwie.

Jakkolwiek zwycięstwo było nie oczekiwane, to jednak jest ono w zupełności zasłużone. Pamiętać bowiem należy, że pięściarze „Makkabi" wygrywali na ringu z renomowanymi zawodnikami, mającymi za sobą szereg zwycięskich spotkań, a nawet tytuł mistrzowski. Wszak Pancer w sposób nie ulegający żadnej wątpliwości rozstrzygnął spotkanie z Moszkowskim. W najgorszym wypadku można było mówić o remisie. A przegrana, jak to orzekł sędzia, nie miała miejsca pod żadnym względem.

Doskonale walczył również Fink. Zawodnik ten, który zwykle występuje w wadze półśredniej, zmuszony był onegdaj walczyć w wyższej kategorii, tj. w wadze średniej. Fink musiał prowadzić odpowiednią „dietę", aby przybrać na wadze i walczyć w cięższej kategorii. Niedość tego jednak. Otrzymał za przeciwnika Karola z Wisły, zawodnika walczącego zwykle w wadze półciężkiej. Tak więc różnica wag wynosiła prawie że dwie kategorie.

Mimo to jednak zawodnik żydowski rozegrał świetnie partię i w trzeciej rundzie panował niepodzielnie na ringu, roznosząc wprost zawodnika, który dotychczas był mistrzem okręgu.

Obecnie z pewnych stron wysuwana jest konieczność rozegrania meczów Makkabi i Wisły ze Sokołem, który dotychczas nie brał udziału w mistrzostwach. Ta ewentualność nie może jednak w żadnym wypadku wchodzić w rachubę.

Terminarz mistrzowski był wylosowany, został w komunikacie ogłoszony i jest bezapelacyjny. Tego nikt ani też nic zmienić nie może.

Skoro Sokół do meczów z Wisłą i Makkabi nie stanął, to przegrał bezapelacyjnie 0:16 i na to nie ma rady. Trudno, takie są przepisy. Kto do walki nie staje, ten przegrywa. Żadne momenty nie mogą tutaj mieć miejsca.

A kwestia mistrzostwa Okręgu została już raz rozstrzygnięta. Wynik 9:7 zadecydował o tym w sobotę. Mistrzostwo zdobyła Makkabi.

WYNIKI LIGOWE:

Kraków: Garbarnia — Wisła 2:0.
Chorzów: Amatorski KS — Warta 5:0.
Łódź: ŁKS — Ruch 4:3.
Warszawa: Warszawianka — Pogoń 4:1.

Garbarnia zwycięża Wisłę 2:0 (1:0)

Piłkarze Garbarni odnieśli wczoraj wielki sukces, zwyciężając Wisłę na swoim boisku i odsuwając tym samym poniekąd groźbę swego upadku klasowego. Dla Wisły nieoczekiwana ta klęska jest wielkim ciosem, uniemożliwia jej bowiem prawie zupełnie dalsze pretendowanie do tytułu mistrzowskiego.

Mecz był mało interesujący i stał na przeciętnym poziomie. Wisła grała słabo, mając tylko w I. połowie przewagę. Natomiast Garbarnia walczyła ambitnie. Za wyjątkiem Szumilasa w obronie i Kotlarczyka w pomocy wszyscy gracze Wisły grali poniżej swej normalnej formy. Przyczynił się do tego brak Artura w napadzie, oraz nierówny teren ludwinowski, do którego Czerwoni nie mogli się dostosować.

Pierwszą bramkę dla Garbarni zdobył Skóra w 38-tej min., wyzyskując błąd obrońcy Sitki, drugiego ustalającego gola strzelił w II. połowie w 18-tej min. Pazurek z bardzo pięknego strzału.

Sędziował p. Kossek ze Śląsa, dopuszczając nie potrzebnie do ostrej gry. Widzów około 2500.

Deutscherówna wygrywa trójbój pań KOZLA

W dniu wczorajszym rozegrano w Krakowie trójbój pań o mistrzostwo KOZLA przy udziale 12 startujących z klubów Makkabi, Cracovia i Legia. Zwyciężyła Deutscherówna z Makkabi, uzyskując 86 pkt. i wyniki: 100 mtr — 13.6 sek., skok wzwyż 1.24.5 mtr, oszczep 19.84 mtr. Drugie miejsce zdobyła Babrajowa (Legia), trzecie Preussnerowa (Cracovia).

WISŁA — MAKKABI

Na boisku Makkabi odbędzie się jutro ciekawy mecz szczypiórniaka między drużyną Wisły, która awansuje obecnie do klasy A i znajduje się w rewelacyjnej formie, a Makkabi. Początek o godz. 4 pop.

POLONIA I BRYGADA WCHODZĄ DO LIGI

Walki finałowe o wejście do Ligi dały w dniu wczorajszym następujące wyniki:

Polonia (Warszawa) — Unja (Lublin) 4:0,
Brygada (Częstochowa) — WKS Śmigły (Wilno) 8:1. W ten sposób definitywnie wchodzą do Ligi Polonia i Brygada.

MISTRZOSTWA TENNISOWE PACYFIKU

Angielska tennisistka Stamers została w mistrzostwach Pacyfiku w Los Angeles niespodziewanie pokonaną przez nieznaną tennisistkę amerykańską Bixler w 3 setach. Również Niemka Horn uległa sensacyjnie mało znanej Blank (USA). Henkel, druga rakieta Niemiec, w spotkaniu z Gene Moka (U. S. A) przewrócił się na korcie i doznał ciężkiej kontuzji. Cramm pokonał Hunta (USA) po zaciętej pięciosetowej walce. Para Wills Moody-Cramm zwyciężyła parę Anderson—Ingram.

LISTA TENNISOWA MYERSA. JĘDRZEJOWSKA NA TRZECIM MIEJSCU

Największy znawca tennisa Anglik Myers w następujący sposób sklasyfikował listę najlepszych tennisistów świata: Panie: 1) Lizana (Chile) 2) Round (Anglia), 3) Jędrzejowska (Polska), 4) Sperling (Dania), 5) Mathieu (Francja), 6) Jacobs (USA) 7) Marbic (USA), 8) Horn (Niemcy), 9) Hardwick (Anglia), 10) Bundy (USA). — Panowie: Budge (USA), 2) Cramm (Niemcy), 3) Henkel (Niemcy), 4) Austin (Anglia), 5) Riggs (USA), 6) Granat (USA), 7) Crawford (Australia), 8) Menzel (Czechosłowacja), 9) Parker Pajkowski (USA), 10) Hare (Anglia).

—<>—

SUKCES GĄSSOWSKIEGO I KLĘSKA NOJEGO W BUDAPESZCIE

Z okazji 40-lecia węgierskiego Związku Lekkoatletycznego odbyły się w Budapeszcie międzynarodowe jubileuszowe zawody z udziałem Finnów, Polaków, Greków, Austriaków, Rumunów i Węgrów. W sobotę w biegu na 5000 mtr. zwyciężył Węgier Szabo w czasie 14.48 min., bijąc na finiszu Polaka Nojego. Sensacją tego biegu była klęska faworyta Finna Kurti'ego, który przybył ostatni w czasie 15.51 m. Natomiast wielki sukces odniósł Gąssowski, zwyciężając niespodziewanie w biegu na 800 mtr. wszystkich najlepszych biegaczy węgierskich w czasie 1,54 min. W skoku w dal 1) Koltai (W) 7,24 m., 2) Hanke (P) 7.22 m.

POLSCY CZOŁOWI KOLARZE NAPIERAŁA I MICHALAK zostali zaproszeni do udziału w sześciodniowym wyścigu kolarskim w Buenos Aires w połowie stycznia 1938 r. Tylko mały warunek postawili Argentyńczycy: aby Polacy przeszli na zawodowstwo.

W TURNIEJU BOKSERSKIM CZTERECH MISTRZÓW ŚWIATA Amerykanin Apostolo pokonał sensacyjnie w pierwszej rundzie przez techniczny nokaut słynnego długoletniego mistrza świata wagi średniej Francuza Marcelego Thilla. W wadze półśredniej Barney Ross (USA) zwyciężył na punkty Filipińczyka Garcia, zatrzymując tytuł. W wadze koguciej Harry Jeffre pobił na punkty mistrza świata Sixto Escobara. W wadze lekkiej mistrz świata Ambors pokonał w 15 rundach Mantaneza. Tak więc dwóch mistrzów zachowało tytuł, a dwóch go straciło.

FINAŁOWY MECZ MISTRZOSTWA WKS-ów, rozegrany pomiędzy WKS Kraków a WKS Bytomiak, zakończył się zwycięstwem WKS Kraków 2:1. Wobec tego, że obie drużyny notują po jednym zwycięstwie, odbędzie się trzecie decydujące spotkanie na neutralnym terenie.

OKĘCIE — GWIAZDA mecz bokserski w Warszawie zakończył się remisowo 7:7 pkt. Clou zawodów stanowiło spotkanie dwóch długoletnich rywali Sobkowiaka z Rotholcem, które również zakończyło się nierozstrzygniętą.

40.59 MTR. W RZUCIE DYSKIEM uzyskała w Lublinie na zawodach Zw. Strzel. znana lekkoatletka polska Cejzikowa, kwalifikując się tym samym na piąte miejsce dyskobolek świata w roku bieżącym.

FIFA MA WIELKI KŁOPOT Z HISZPANAMI. Zgłoszone są bowiem dwa związki hiszpańskie piłkarskie, jeden z siedzibą w San Sebastian i drugi w Barcelonie.

ILOVAARA ustanowił nowy rekord fiński w rzucie kulą na 15.62.

MATTI JAERVINEN okazał się bardzo wszechstronnym lekkoatletą, uzyskał bowiem ostatnio w oszczepie 74.63 mtr, w kuli 1402 m, w dysku 40.84 m, w skoku w dal 7.26 mtr.

Uroczystość przekazania 126 samolotów na lotnisku mokotowskim

Warszawa 26. 9. PAT. Dziś w związku z rozpoczynającym się tygodniem LOPP. na lotnisku mokotowskim odbyła się piękna uroczystość przekazania 126 samolotów, ufundowanych w ostatnim roku — często z groszowych składek — przez społeczeństwo, zorganizowane w LOPP.

—□—

Obniżka opłat telefonicznych w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 26. 9. (A) Od 1 października potanieje w Warszawie opłata za telefon. — Równocześnie ministerstwo poczt i telegrafów zajmuje się zbadaniem możliwości obniżenia taryfy opłat za telefony międzymiastowe. Możliwość taka, jak się dowiadujemy, istnieje.

Także w liceum handlowym...

Warszawa, 26. 9. (A) W Liceum Handlowym przy stowarzyszeniu kupców polskich, grupa uczniów wystąpiła z żądaniem przesadzenia uczniów żydowskich na lewą stronę sali. Próbowano już nawet uczniów żydowskich przesadzić siłą, a gdy to się nie udało spróbowano użyć prowokacji. Zawiadomiono mianowicie dyrekcję szkoły, iż Żydzi dopuszczali się obrazy uczuć religijnych uczniów polskich podczas odbywania lekcji katolickiej. Jedynie dzięki interwencji księdza, wykładającego religię, który odbył naradę odzielnie z uczniami polskimi i żydowskimi udało się załagodzić sytuację. Warto zaznaczyć, że wykładającym w tym liceum jest smutnej sławy poseł Bakon, znany ze swych antyżydowskich wystąpień na terenie Sejmu.

Ks. Windsor w Paryżu

Paryż 26. 9. PAT. Dziś rano o godzinie 10.30 przybył do Paryża na dworzec wschodni książę i księżna Windsor, w towarzystwie sześciu osób. Kordon policji odgrodził księstwo od tłumu dziennikarzy i fotografów oraz publiczności, kilku jednak fotografom udało się dokonać zdjęć.

LEKARZ DOMOWY

DODATEK TYGODNIOWY „NOWEGO DZIENNIKA"

KRZYWICA (RACHITIS)

Krzywica, czyli choroba angielska (Rachitis) jest chorobą wczesnego wieku dziecięcego. W chorobie tej występują zaburzenia w tkance kostnej, mianowicie jej wapnienie jest wadliwe, a wskutek tego kości zawierają wapń w zmniejszonej ilości. Wapnienie kości przypada na 2 lub 3 ostatnie miesiące płodowe. Krzywica objawia się zwykle w pierwszym roku po urodzeniu, rzadkie są przypadki pojawienia się tej choroby w latach późniejszych.

Na powstanie krzywicy składają się różne i niezupełnie jeszcze wyjaśnione czynniki. W części przypadków powstaje, jako choroba rodzinna na tle dziedzicznym u potomstwa rodziców dotkniętych kiłą oraz u dzieci przedwcześnie urodzonych. Prócz tego do ujawnienia się tej choroby przyczyniają się niehigieniczne warunki bytu, jak zamieszkiwanie ciemnych, źle przewietrzanych izb, brak ruchu, oraz słońca. Zdarza się jednak, że dzieci chowane w dobrych warunkach zapadają na rachitis; tu powodem jest najprawdopodobniej przekarmienie i skutkiem tego zaburzenia trawienia.

W krzywicy na pierwszy plan wysuwa się zaburzenie rozwoju

szkieletu.

Kości dziecięce, które w warunkach prawidłowych zawierają 50—60 proc. wapnia. w rachitis zawierają go najwyżej 20—30 proc. Wskutek braku wapnia kości stają się miękie i pod ciężarem ciała, oraz wskutek pociągania przez mięśnie wyginają się, a często nawet łamą. Pierwsze zmiany spotykamy w kościach czaszki, które cieńczeją, gną się, a nawet mogą zupełnie zaniknąć. Na klatce piersiowej występuje charakterystyczny tzw. różaniec krzywiczny, powstały wskutek zgrubienia na granicy żeber kostnych i chrząstek żebrowych. Kręgosłup pod wpływem ciężaru ciała wygina się w tył, w bok lub ku przodowi, tak, że powstaje garb. Kończyny dolne wyginają się ku wewnątrz lub też na zewnątrz. Dzieci rachityczne późno zaczynają chodzić, są zwykle małe, ząbkowanie opóźnia się, występują zmiany w uzębieniu, zwłaszcza w rozwoju kłów, zęby są łamliwe, na szkliwie powstają ubytki.

Inteligencja takich dzieci jest słaba, okazują skłonność do drgawek i skurczów. Często występuje u nich wodogłowie, a odporność na choroby jest zmniejszona. Zazwyczaj krzywica sama około 4-tego roku życia ustępuje, jednakże zmiany, które wywołała mogą się utrzymać trwale i być powodem różnych wtórnych zaburzeń.

W zaburzeniu kostnienia, jakie powstaje w krzywicy na pierwsze miejsce wysuwa się niedostateczne odkładanie się

wapnia

w wytworzonej tkance kostnej, który w warunkach prawidłowych odkłada się w postaci fosforu i węglanu. Wapń zostaje w zwiększonej ilości wydalony z moczem i z kałem. Ilość fosforu również się zmniejsza, przy czym badania wykazały, że zaburzenia kostnienia, a tem samem powstanie krzywicy jest uwarunkowane niewłaściwym stosunkiem ilościowym wapnia i fosforu.

W krzywicy można stwierdzić nadmierne gromadzenie się kwasów w ustroju i wskutek tego przyjmuje się, że w krzywicy mamy do czynienia z kwasicą. Z powodu kwasicy odkładanie się wapnia w tkance kostnej jest uniemożliwione, gdyż nadmiar kwasów rozpuszcza sole wapniowe i przeciwdziała strącaniu się ich w rosnącej kości. Z tego wynika, że kwasica odgrywa bardzo ważną rolę w zaburzeniu chemizmu kostniejącej tkanki, jednak sama do powstania krzywicy nie wystarcza.

Niektórzy badacze uważają krzywicę za sprawę chorobową spowodowaną brakiem w pokarmie t. zw.

czynnika przeciwkrzywiczego

Czynnik przeciwkrzywiczy należy do t. zw. witaminów, których brak w pokarmie sprowadza chorobę zwaną awitaminozą.

Na powstanie krzywicy, według wszelkiego prawdopodobieństwa, składa się brak czynnika przeciwkrzywiczego czyli witasteryny D w pokarmie oraz złe warunki higieniczne. Witasteryna D czyli czynnik przeciwkrzywiczy występuje w dużej ilości w tranie rybim, a w małej ilości w żółtku jaja. Witasteryna D jest ciałem pokrewnym cholesterynie, która zawsze w niewielkiej ilości w tkance tłuszczowej w ustroju się znajduje. I oto badania wykazały, że naświetlanie cholesteryny promieniami ultrafioletowymi światła sztucznego nadaje jej własności przeciwkrzywicze, a zatem cholesteryna zawiera w sobie ciało t. zw. prowitamin przecikrzywiczy, który pod wpływem promieni ultrafioletowych zostaje zamienio ny na ciało czynne witasterynę D. Również z grzybów i drożdży wyosobniono ciało zwane ergosteryną, które po naświetleniu działa przeciwkrzywiczo i jest stosowane jako środek leczniczy przy rachitis.

Do najważniejszych środków

leczniczych

należy podawanie tranu rybiego, który zawiera w dużej ilości witasterynę D, a oprócz tego leczniczo działa światło słoneczne, lub też naświetlanie lampą kwarcową, czyli promieniami ultrafioletowymi sztucznie wytwarzanymi. Lecznicze działanie lampy kwarcowej polega na wytwarzaniu czynnej witasteryny D w podskórnej tkance tłuszczowej, która zawiera cholesterynę i domieszany do niej prowitamin przeciwkrzywiczy.

Dr Czesława Seelenfreundówna

Walka z inwalidztwem

Co roku tysiące ludzi pada ofiarą wypadków przy pracy, tracąc ręce czy nogi na skutek konieczności amputacji. W Polsce na samym tylko Górnym Śląsku — jak donosi „Wiedza lekarska" — rocznie około 35 robotników traci przy pracy kończyny górne lub dolne, a około 260 palce u rąk. Zarówno ze względów humanitarnych, jak i społecznych, nie jest rzeczą obojętną, czy ludzie ci, niejednokrotnie dzielni pracownicy i dobrzy fachowcy, zostaną wyrzuceni poza nawias życia gospodarczego, czy też staną się z powrotem produktywnymi członkami społeczeństwa.

Zależy to w dużym stopniu od rodzaju protezy, zastępującej utracony narząd pracy. Obecnie są w użyciu trzy typy protez. Najstarszy z nich, który rozpowszechnił się zaraz po wojnie światowej wykonany jest ze skóry na szkielecie stalowym. Drugi rodzaj protezy, który udoskonalili Amerykanie, sporządzony jest z lekkiego drzewa. W ostatnich czasach pojawił się nowy udoskonalony typ protezy, sporządzony z lekkiego metalu.

Praktyka wykazała, że pierwszy typ stalowo-skórzany, jest za ciężki, waży 4 kg (noga). Proteza drewniana waży 2½—3 kg, z lekkiego zaś metalu tylko 2 kg, co stanowi duży postęp. Ujemną cechą protez stalowo - skórzanych jest także okoliczność, że prędko ulegają zniszczeniu pod wpływem potu i wymagają częstych napraw. Droższe protezy drewniane są daleko wygodniejsze i trwalsze. Nie psują się, łatwiej utrzymać je w czystości.

Proteza z lekkiego metalu jest niewątpliwie najlepsza. Daje się najlepiej dopasować, nie psuje się, nie jest wrażliwa na pot, można ją łatwo czyścić. Jest lekka i wygodna. Niestety jest stosunkowo droga. Dlatego też specjaliści domagają się scentralizowania produkcji protez z lekkich metali w dużych zakładach celem obniżenia kosztów produkcji i udostępnienia zdobyczy technicznych wszystkim inwalidom pracy. Jest to akcja o doniosłym znaczeniu społecznym.

Odpowiedzi redakcji

NERWOWY, JAROSŁAW. 1) Jest to następstwem nadmiernej pobudliwości nerwowej i jako takie stan uleczalny. 2) Leczenie, którego jednak Pan sam, bez pomocy lekarza - neurologa lub seksuologa, przeprowadzić nie może, trwać może kilka tygodni. O leczeniu domowymi środkami trudno myśleć.

CUDNA PALESTYNA. 1) i 2) Bez zbadania udzielenie odpowiedzi niemożliwe. — 3) Proszę wcierać codziennie w skórę głowy spirytus salicylowy. Łupież jest spowodowany chorobą skóry. — Takie nieprawidłowości się zdarzają i nie są objawem żadnej choroby. — 5) Nie powinno się temu dawać wiary. Są to najczęściej oszuści, spekulujący na naiwność ludzką. — 6) Chlorodont.

BEZGRANICZNIE WDZIĘCZNA BRUNETKA. Radzimy intensywnie naświetlać skórę głowy przynajmniej raz na tydzień lampą kwarcową.

KATOWICE. Tylko po dokładnym zbadaniu można przepisać leczenie. Zarówno Pan, jak i żona, muszą zasięgnąć porady u neurologa lub seksuologa.

STAŁA CZYTELNICZKA NOWEGO DZIENNIKA, LAT 25. 1) Płukać usta kilka razy dziennie wodą borową lub wodą utlenioną. 2) Trzeba najpierw stwierdzić, co jest przyczyną tych bólów głowy, a dopiero potem ustalić można leczenie. Na odległość przeprowadzić się to nie da.

STAŁY CZYTELNIK R. K. Proszę się zastosować do rad udzielonych wyżej pod „Nerwowy, Jarosław".

NR 5. Kuracja ta najczęściej prowadzi do wyleczenia definitywnego. Leczenie malarią trwa od 2—3 tygodni, a potem dołącza się do tego zwykłe leczenie bizmutem i salwarsanem. Szpital św. Łazarza w Krakowie przeprowadza leczenie to doskonale; nie potrzeba wcale wyjeżdżać za granicę.

ZAWSZE WDZIĘCZNY. Konsultacja u wytrawnego neurologa i dobrze przeprowadzona psychoterapia uwolni Pana dość szybko od tej przykrości.

AKIBA. 1) I owszem, leczenie przy pomocy zastrzyków, daje doskonałe wyniki. — 2) Operacja nie jest konieczna. — 3) Radzimy obrać wskazaną pod 1) metodę leczenia.

BEZRADNA. Pierwsze, co należy zrobić i od czego uzależnić można dalsze postępowanie, to poddanie się dokładnemu zbadaniu przez chirurga. Bez tego niczego doradzać nie można.

SOWELET. Nie jest to, niestety, wykluczone.

ZATROSKANA LISZAJEM. 1) Należy po każdym jedzeniu i piciu posmarować kąciki ust słabą maścią lapisową (za receptą lekarską). 2) I owszem, może.

KOMBATANT P. 1) Trzeba usunąć zaparcie i uregulować tryb życia. Wskazane częste letnie nasiadówki. Dieta mleczno-roślinna, przy tym dużo cukrów i tłuszczów. — 2) Wymaga obejrzenia w czasie pojawienia się strupków. „Przeziębienia krwi" medycyna nie zna; jest to jeden z wielu przesądów

KRONIKA

WRZESIEŃ 27 Poniedziałek	Wschód słońca 5 g 17 m Zachód słońca 17 g 12 m 22 Tiszri 5698

Tydzień L. O. P. P.

W ramach XIV Tygodnia L. O. P. P. w Krakowie odbyła się wczoraj uroczystość na Rynku krakowskim. Do zebranych przemówił ławnik Kuhn.

W godzinach popołudniowych odbyły się loty pasażerskie na lotnisku. Wieczorem odbyło się przedstawienie w teatrze miejskim z okazji Tygodnia Lotniczego zakupione przez L. O. P. P.

Kurs obrony przeciw lotniczej dla lekarzy

Urząd Wojewódzki krakowski organizuje w porozumieniu z Polskim Czerwonym Krzyżem — kurs ratownictwa sanitarnego obrony przeciwlotniczej dla lekarzy, który odbędzie się w Krakowie w miesiącu październiku. Kurs powyższy jest jednym z warunków wymaganych celem otrzymania zaświadczenia rejestracyjnego, uprawniającego do wykonywania praktyki lekarskiej w Państwie Polskim. Informacje, zgłoszenia do 10 października br. przyjmuje P. C. K. Zarząd Okręgu Krakowskiego, Kraków, ul. Podwale 7.

Sprawcy zajść w Liszkach apelują

Dziesięciu oskarżonych, którzy zostali zasądzeni za udział w zajściach antyżydowskich w Liszkach, będzie jeszcze odpowiadało przed Sądem Apelacyjnym. Obrona zapowiedziała bowiem wniesienie skargi apelacyjnej.

Gracz złamał nogę na meczu

Wczoraj w południe karetka Pogot. Ratunkowego wyjeżdżała na boisko Olszy, gdzie gracz tego klubu w czasie meczu Nadwiślan—Olsza złamał nogę. Kontuzjonowany został Józef Michalak, pracownik P. K. P.

—<>—

— WALNE ZGROMADZENIE Związku Zaw. Żyd. Prac. Umysł. Pl. WW. Świętych 8 odbędzie się w niedzielę 3 października godz. 3.30 pop.

— „HITACHDUT". Dziś 3 pop. plenarne zebranie z referatem n. t. Nasza polityczna i ogranizacyjna działalność. Cz. III.

—<>—

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **POWODZENIE „GLÜCKEL HAMELN" („ŻĄDAM SPRAWIEDLIWOŚCI")** wzrasta z każdym dnie. Świetne przedstawienie, które zostało jednomyślnie z entuzjazmem przyjęte przez całą miarodajną krytykę, jak i przez całą publiczność, zapowiada się na długotrwały sukces teatralny Krakowa. Ida Kamińska, dzięki mistrzowskiej swej grze i reżyserii oraz dzięki harmonijnej współpracy całego jej zespołu osiągnęła wystawieniem sztuki „Żądam Sprawiedliwości" sukces na miarę europejską. W oba dni świąteczne, to jest dziś i jutra „Glückel Hameln" („Żądam Sprawiedliwości") będzie grana po dwa razy a mianowicie popołudniu o godz. 4.15 (po cenach popularnych) oraz wieczorem o godz. 8.45. — Zwraca się uwagę publiczności na punktualny początek przedstawień. Bilety do nabycia w przedsprzedaży w firmie Fischhab ul. Grodzka.

— **„GLÜCKEL HAMELN JAKO POSTAĆ HISTORYCZNA I BOHATERKA DRAMATU"** — na ten temat wygłosi pogadankę Felicja Stendigowa we wtorek dnia 28 bm. o godz. 8 wiecz. w lokalu Żyd. Tow. Teatralnego przy ul. Stolarskiej 9. — Referat ze względu na sensacyjną premierę w teatrze żydowskim z Idą Kamińską w roli głównej budzi duże zainteresowanie wśród przyjaciół teatru żydowskiego i wywoła napewno ożywioną dyskusję. Goście mile widziani.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś z powodu przedstawień w godzinach przed i popołudniowych dla młodzieży krakowskich szkół średnich — wieczorem przedstawienia nie będzie. Jutro, po cenach zniżonych, zabawna krotochwila Raymonda „Pierwszy dancing Zuzanny". W środę również po cenach zniżonych „Grube ryby" M. Bałuckiego.

— **WIECZÓR PIEŚNI I POEZJI PALESTYŃSKIEJ.** We wtorek 28 bm. o godz. 7.30 wiecz. odbędzie się powtórnie wieczór pieśni i poezji palestyńskiej w reprezentacyjnych salach Żydowskiego Domu Akademickiego przy ul. Przemyskiej 3. W programie występ czterogłosowego chóru koła dramatycznego, produkcje muzyczne stylizowane tańce palestyńskie oraz liczne deklamacje i recytacje w języku hebrajskim i polskim

Dymisja prem. gabinetu tureckiego faktem dokonanym

Stambuł 26. 9. PAT. W związku z jutrzejszym posiedzeniem tureckiej rady ministrów w Ankarze dziennik „Tan" podaje już dziś, że dymisja premiera Ismet Inonu jest faktem dokonanym. Dżelal Bojar, który sprawuje już faktycznie przewodnictwo w radzie ministrów do czasu otwarcia sesji parlamentarnej w dn. 1 listopada pełnić będzie te funkcje prowizorycznie. O sprawie tej mocarstwa zagraniczne zostały już oficjalnie powiadomione. Dziennik podkreśla, iż pomiędzy prezydentem Ataturkiem a Ismetem Inonu nie ma żadnej różnicy poglądów, a szczera ich przyjaźń trwa nadal. Zmiany te tłómaczą się rozwojem sytuacji ekonomicznej i finansowej Turcji, której najwyższe interesy wymagają, aby na czele rządu stał nie polityk, a ekonomista i finansista w rodzaju Dżelal Bajara. Utworzenie nowego rządu przeciągnie się zapewne do najbliższej sesji parlamentarnej.

Zakończenie manewrów armii jugosłowiańskiej

Białogród, 26. 9. PAT. Onegdaj zakończyły się wielkie manewry armii jugosłowiańskiej. Po gwałtownym ataku, przeprowadzonym w ciągu dnia przez armię południową i zajęciu miejscowości Gaj i po bezskutecznych kontratakach przeciwnika, dowództwo armii południowej wydało o świcie rozkaz ofensywy na całym froncie. Około godz. 9.30 po zaciekłych walkach oddziały armii południowej zdobyły wszystkie ważniejsze pozycje przeciwnika, po czym kierownictwo manewrów wydało rozkaz zaprzestania ognia.

Ostatnią fazę manewrów obserwowali: książę regent Paweł, premier Stojadinowicz, przewodniczący senatu i izby deputowanych, minister wojny gen. Maric, kilku innych członków rządu oraz zagraniczni attaches wojskowi.

—<>—

Straszny czyn szaleńca

Czerniowce, 26. 9. PAT. Prasa czerniowiecka podaje, że w miejscowości Sighet niejaki Jancu Glueck w przystępie ataku szału zakłół widłami matkę i brata, którzy próbowali go uspokoić. Ojciec szaleńca, drugi brat i siostra zostali przez niego ciężko poranieni.

Katastrofa autobusowa pod Cieszynem

Bielsko, 26. 9. (R) W Jaworzu na drodze wojewódzkiej, prowadzącej z Bielska do Cieszyna, wydarzyła się wczoraj w godzinach popołudniowych katastrofa autobusowa, która pociągnęła za sobą szereg ofiar. Autobus Molina, jadący z Bielska do Cieszyna, najechał przy wymijaniu furmanki na stojący na szosie autobus ciężarowy. Na skutek zderzenia kilku pasażerów wypadło z autobusu, odnosząc ciężkie rany. Bielskie pogotowie ratunkowe przewiozło do szpitala w Bielsku Józefa Gabrysia lat 49, który odniósł obrażenie wewnętrzne, żołnierza Pawła Hellera z poważną kontuzją głowy, 16letniego ucznia gimnazjalnego Adama Kluzę, 13-letniego ucznia Albina Gemzę również z kontuzją głowy, oraz robotnika browaru, Albina Lisowskiego, który spadł z ciężarówki i doznał poważnych obrażeń. W godzinach wieczornych wyjechała na miejsce katastrofy komisja sądowa. Przyczyną katastrofy była prawdopodobnie śliska wskutek deszczu szosa asfaltowa.

Połknął 200 lei

Czerniowce, 26. 9. PAT. Prasa podaje, że w szpitalu więziennym w Botoszanach zmarł więzień Mikołaj Manolescu. Sekcja zwłok wykazała we wnętrznościach jego 200 lei w monetach 10-cio i 20-lejowych, co spowodowało zakażenie krwi. Manolescu skradł wspomnianą kwotę jednemu z współwięźniów, a obawiając się wykrycia, połknął monety.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: Błazen (Purimszpieler) (Jacobsohn, Kressin, Turkow).
APOLLO: Hrabina Wladinow (Marlena Dietrich, Robert Donat i in.).
ATLANTIC: „Dybuk" (Morewski, Samberg i i.)
MUZEUM: „Barbara Radziwiłłówna" (Jadwiga Smosarska).
PROMIEŃ: „Szarża lekkiej brygady" (Errol Flynn i Olivia de Havilland).
STELLA: „Będzie lepiej" (Szczepko i Tońko).
SZTUKA: „Szesnastolatka" (Lil Dagower, film niemiecki).
UCIECHA: „Znachor" (Janusz Stępowski, Barszczewska, Zacharowski i in.).
WANDA: Ziemia błogosławiona (Paweł Muni, Luiza Rainer).

Rozmowy między Mussolinim a Hitlerem nie będą uwieńczone powodzeniem...

„Manchester Guardian" o spotkaniu dwóch dyktatorów

Londyn, 26. 9. PAT. Komentując spotkanie Mussoliniego z Hitlerem, korespondent dyplomatyczny „Manchester Guardian" zaznacza, że Niemcy przekonane są, że zajmują w stosunku do Włoch korzystną pozycję. Zdaniem Niemiec bowiem, stanowisko Włoch na Morzu Śródziemnym zostało zasadniczo osłabione, wobec czego Niemcy spodziewają się wykorzystać tę słabość przez udzielenie Włochom swego poparcia. Zdaniem pisma, rozmowy obu mężów stanu dotyczyć będą prawdopodobnie Hiszpanii i Europy środkowej. Polityka Niemiec — pisze dziennik — zmierza do ograniczenia Włoch do obszaru Morza Śródziemnego. Dowody tego daje prasa niemiecka, gdy ciągle podkreśla, że Włochy są mocarstwem śródziemnomorskim, skrzętnie omijając nawet wzmianki, by mogły być czymś innym. Niemcy natomiast uważają się za mocarstwo środkowej i wschodniej Europy. Jeżeli im się uda pozbawić Włochy wpływów w środkowej i połudn.-wschodniej Europie i oraniczyć je do Morza Śródziemnego — to zdaniem dziennika — Niemcy uczynią poważny krok naprzód w kierunku uzyskania wolnej ręki w środkowej i południowowschodniej Europie. Dziennik uważa, że Niemcy będą gotowe przyrzec Włochom dalsze poparcie w Hiszpanii i w ogóle poparcie hegemonii Włoch na Morzu Śródziemnym, żądając wzamian za to, aby Włochy pozostawały conajmniej neutralne wobec posunięć niemieckich w Austri.

Niemcy nie są głęboko zainteresowane kwestią hiszpańską, ale wzamian za neutralność Włoch w środkowej Europie będą niewątpliwie gotowe uczynić więcej, aniżeli dotychczas, aby przyspieszyć zwycięstwo gen. Franco. Dla Mussoliniego będzie rzeczą bardzo trudną — zauważa „Manchester Guardian" — wyrzec się Austrii, chyba, że uważa Austrię w każdym razie za straconą. Nie będzie również dla niego rzeczą łatwą po ostrzeżeniach, jakie otrzymał od Francji i W. Brytanii w sprawie nieinterwencji w Hiszpanii, posunąć się dalej z tą interwencją nawet z pomocą Niemiec. Dziennik wyraża przeto wątpliwość, aby rozmowy między obu dyktatorami uwieńczone zostały powodzeniem. Jeżeli natomiast rezultat tych rozmów będzie pomyślny, to Europa stoi — zdaniem „Manchester Guardian" — przed okresem brzemiennym w zdarzenia.

* * *

Berlin, 26. 9. PAT. Dziś przed południem przybyli do Berlina pociągiem pospiesznym z Rzymu dyrektor departamentu politycznego włoskiego ministerstwa spraw zagr. Buti i kierownik faszystowskiej organizacji granicznej Tarini. Na powitanie ich przybyli na dworzec przedstawiciele Auswaertiges Amt.

* * *

Rzym, 26. 9. PAT. Społeczeństwo włoskie z wielkim zainteresowaniem śledzi przebieg podróży Mussoliniego. Dzienniki przepełnione są korespondencjami z Monachium i Berlina oraz zamieszczają najświeższe fotografie przesyłane drogą radiową. Na ulicach gromadzą się tłumy publiczności przed aparatami radiowymi, słuchając sprawozdań transmitowanych na całe Włochy.

W poszukiwaniu Lewoniewskiego

Moskwa, 26. 9. PAT. Centralna administracja północnych dróg morskich podaje, że lotnik Gracjanskij, biorący udział w poszukiwaniach Lewoniewskiego, dokonał w dniach 22 i 23 bm. nowych lotów na wodnosamolocie. Dotarł on do 74 st. 10 min szerokości północnej, z powodu jednak gęstej mgły musiał powrócić do Point Barrow.

Nowy spis ludności w Z.S.R.R.

Moskwa, 26. 9. PAT. Agencja Tass podaje: Ze względu na to, że spis ludności związku sowieckiego w dniu 6 stycznia 1937 r. dokonany został przez centralną dyrekcję statystyki narodowej i ekonomicznej, z jak najdalej jaskrawym pogwałceniem podstawowych zasad nauki, jak również z naruszeniem zatwierdzonych przez rząd instrukcyj, rada komisarzy ludowych uznała organizację spisu za niezadawalającą, a materiały spisu za niepełne i poleciła centralnej dyrekcji statystyki narodowej i ekonomicznej zorganizować nowy spis ludności Związku Sowieckiego w styczniu 1939 r.

Panarabski kongres młodzieży w Syrii

Jerozolima, 26. 9. PAT. Z Damaszku donoszą, że organizacja młodzieży nacjonalistycznej w Syrii zwołać zamierza na wiosnę roku przyszłego panarabski kongres młodzieży. W skład ukonstytuowanego komitetu przygotowawczego wchodzą przedstawiciele młodzieży Syrii, Libanu, Iraku, Transjordanii i Palestyny.

Zjazd b. oficerów arabskich w Damaszku

Jerozolima, 26. 9. PAT. Dziennik damasceński „El-Ayam" donosi, że w najbliższym czasie odbyć się ma w Damaszku zjazd byłych oficerów arabskich, celem omówienia problemów wojskowych, jakie powstać mogą w związku z sytuacją Palestyny.

Konferencja rzeczoznawców morskich w Paryżu

Paryż, 26. 9. PAT. Dziś rano przybyli do Paryża przedstawiciele Włoch, którzy mają wziąć udział w konferencji rzeczoznawców morskich Anglii i Francji celem opracowania szczegółów technicznych przystąpienia rządu włoskiego do układu w Nyon.

Rzym, 26. 9. PAT. Agencja Stefani donosi z Londynu: Minister spraw zagranicznych Eden ponownie przyjął ambasadora francuskiego Corbina, który poinformował go, iż rząd francuski zamierza zaproponować odbycie konferencji angielsko-francusko-włoskiej, celem szczerego przedyskutowania całokształtu zagadnienia nieinterwencji w Hiszpanii w środowisku odmiennym, niż komitet nieinterwencji, gdzie sytuację utrudnia obecność delegata Rosji Sowieckiej.

Delegacja brytyjska do Paryża

Londyn 26. 9. PAT. Na czele delegacji brytyjskiej, która uda się do Paryża na konferencję rzeczoznawców morskich W. Brytanii, Francji i Włoch stać będzie wiceadmirał sir William James, zastępca szefa sztabu marynarki. Do pomocy będzie mu przydzielonych 3 oficerów admiralicji. Delegacja przybędzie do Paryża prawdopodobnie jutro.

Obrady międzypaństwowej komisji tatrzańskiej w Zakopanem

Zakopane, 26. 9. PAT. W dniu dzisiejszym rozpoczęły się tu dwudniowe obrady międzypaństwowej konferencji komisji tatrzańskiej, w której biorą udział delegaci Polski i Czechosłowacji, a mianowicie ze strony polskiej Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego i Polskiego Związku Narciarskiego ze strony czechosłowackiej Klubu Czechosłowackich Turystów i Czeskiego Związku Narciarskiego. Ogółem przybyło ok. 30 delegatów.

Na konferencji tej przepracowano obszerny materiał, dotyczący spraw: znakowania i budowy ścieżek oraz schronisk w pasie pogranicznym, dalej spraw narciarskich, przewodnictwa, ratownictwa oraz ochrony przyrody, ustalając program prac na czas najbliższy.

Poza obradami uczestnicy konferencji zwiedzili najważniejsze urządzenia turystyczno-letniskowe w Zakopanem, kolejkę linową na Kasprowy Wierch, oraz schronisko Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w dolinie Pięciu Stawów polskich i Roztoce.

Wycieczka angielska w Tatrach

Zakopane, 26. 9. PAT. W Zakopanem bawiła 32 osób licząca wycieczka przedstawicieli ciężkiego przemysłu z Anglii. Uczestnicy wycieczki prowadzeni przez pp. dyr. dep. górnictwa ministerstwa przemysłu i handlu Pechego i dyrektora wspólnoty interesów Surzyckiego zwiedzili Kasprowy Wierch i Morskie Oko w Tatrach.

—<>—

Zamach bombowy

Lublana, 26. 9. PAT. W drukarni katolickiej w Groblje pod Lublaną wybuchła bomba, powodując znaczne straty materialne. Sądzą, iż ma się tu do czynienia z zamachem politycznym.

Starcia w Tunisie

Tunis, 26. 9. PAT. W zebraniu politycznym doszło do starcia pomiędzy dwiema zwalczającymi się grupami tubylców. Według dotychczasowych doniesień, jest jeden zabity i 11-tu rannych.

Inauguracja XIV tygodnia L. O. P. P.

Warszawa, 26. 9. PAT. Inauguracja 14-go tygodnia L. O. P. P. wypadła w całym kraju nadzwyczaj okazale. Wszystkie większe miasta przybrano flagami o barwach narodowych i LOPP. W niedzielę rano odbyły się uroczyste nabożeństwa, na które prócz przedstawicieli miejscowych władz cywilnych i wojskowych podążyły w karnych szeregach liczne zastępy członków LOPP, zorganizowanych w koła.

Po modłach ulicami miast przeszły olbrzymie pochody z propagandowymi transparentami. Barwne te korowody witane były z żywym zainteresowaniem przez zgromadzoną na ulicach publiczność. Nad miastami krążyły liczne samoloty, z których zrzucano ulotki propagandowe. Całość dopełniły zorganizowane w wielu punktach kraju pokazy lotnicze oraz zawody marszowe drużyn LOPP w maskach gazowych, konkursy baloników LOPP, zabawy ludowe itp.

Konferencja delegatów państw skandynawskich

z udziałem Litwinowa?

Helsigfors, 26. 9. PAT. Agencja urzędowa zaprzecza oficjalnie pogłoskom, jakoby przed głosowaniem do Rady Ligi Narodów odbyła się konferencja delegatów państw skandynawskich z udziałem Litwinowa.

Akcja przeciwkorsarska na Morzu Śródziemnym

Londyn, 26. 9. PAT. Personel 209-tej i 210-ej eskadr lotniczych, które wezmą udział w akcji przeciwkorsarskiej na Morzu Śródziemnym, w liczbie 300 oficerów i szeregowych odpłynął dziś rano na statku „Montclare" do Gibraltaru, a stąd innym statkiem uda się na miejsce przeznaczenia.

1-sze posiedzenie konferencji technicznej

w Paryżu

Paryż, 26. 9. PAT. Havas stwierdza, że dziś nie odbyło się żadne przedwstępne posiedzenie przed konferencją techniczną, która ma za zadanie przyciągnięcie Włoch do układów w Nyon.

Jutro o godz. 10-te zbiorą się rzeczoznawcy morscy Francji i W. Brytanii, a o godz. 15.30 odbędzie się pierwsze posiedzenie przedstawicieli trzech mocarstw. Obrady tej konferencji otworzy minister marynarki Campinchi. Konferencja będzie miała charakter wyłącznie techniczny.

Olbrzymia panika podczas pochodu na cześć króla Faruka

Londyn, 26. 9. PAT. Reuter donosi z Aleksandrii, że w czasie pochodu, zorganizowanego na cześć króla Faruka, w tłumie, liczącym 80 tys. ludzi, powstała wskutek nieopisanego ścisku olbrzymia panika, której organa władz bezpieczeństwa nie mogły opanować. W rezultacie tej paniki ok. 40 osób poniosło śmierć, a wielu uczestników pochodu jest ciężko rannych.

Gen. Skoblin współpracował z kołami sowieckimi

Dalsze badania paryskich władz policyjnych

Paryż, 26. 9. PAT. W ostanich godzinach wyszedł na jaw fakt, do którego zdaje się władze policyjne, prowadzące dochodzenia w sprawie zniknięcia gen. Millera, przywiązują duże znaczenie, choć prawdopodobnie zredukowany zostanie w najbliższych godzinach do małych rozmiarów. Oto w lokalu związku byłych wojskowych rosyjskich przy ul. Colisie stwierdzono niespodzianie, że na wieszaku znajduje się niezauważone dotychczas palto nieprzemakalne zaginionego gen. Millera. W kieszeni palta znaleziono portfel generała z dwoma biletami kolejowymi, zakupionymi przez niego dla córki i synowej, i 200 franków. Wykrycie tego palta wzbudziło podejrzenie ,czy nie zostało ono oddane do związku i umieszczone niespostrzeżenie na wiesaku już po zniknięciu gen. Millera. Córka gen. Czekanowa oświadczyła jednak dziś, co się wydaje najbardziej prawdopodobnym, że generał, udając się na swoje tajemnicze spotkanie widocznie palto i portfel zostawił wobec ciepłej pogody w biurze i że poprostu, pomimo 4-dniowego śledztwa i przeszukiwań, dotychczas na to palto nie zwrócono uwagi.

Dziś przybył do Paryża z Białogrodu syn gen. Millera. Władze śledcze zakończyły swe poszukiwania zarówno na terenie klubu Galipolczyków w Paryżu, gdzie badano nawet dokładnie ogrody, aby sprawdzić, czy nie zakopywano w nim ostatnio żadnych większych skrzyń, oraz na terenie przedmieścia Ozoir, gdzie mieszkał gen. Skoblin w sąsiedztwie grupy około 200 b. żołnierzy rosyjskich. Badania i przesłuchiwania na terenie przedmieścia nie dały dotychczas żadnych konkretnych danych, poza zeznaniami sąsiadów gen. Skoblina, b. emigrantów rosyjskich, wzmacniających podejrzenia co do współpracy gen. z kołami sowieckimi. Z dalszych badań poza tym jako moment zagadkowy wyłania się kwestia spędzania czasu prze gen. Skoblina w dniu zaginięcia Millera. Okazało się bowiem, że poza półtoragodzinną luką, akurat w czasie spotkania na które udał się gen. Miller, co do czego żona gen. Skoblina nie może dokładnie wyjaśnić, gdzie się jej mąż znajdował, powstaje nowa luka. Ustalono że gen. Skoblin wyjechał zasadniczo ze swego domu w Ozoir już przed miesiącem, natomiast w swym mieszkaniu paryskim w hotelu przy ul. Wiktora Hugo zjawił się wraz z żoną dopiero przed trzema dniami. Gdzie był w międzyczasie dotychczas nie wiadomo. W każdym razie śledztwo nie dało dotychczas żadnych danych, pozwalających mieć nadzieje zarówno na odnalezienie gen Millera i jak i coraz bardziej obciążonego gen. Skoblina.

Mussolini na manewrach armii niemieckiej

w Meklemburgii

Berlin, 26. 9. PAT. Według sprawozdania urzędowego niezwykła serdeczność i spontaniczne przyjęcie po drodze od granicy i w Monachium skłoniła Mussoliniego do powiedzenia, że „były chwile, gdy zdawało mu się, iż jest we własnym kraju".

Niedzielę Mussolini wraz z Hitlerem spędził w Meklemburgii, gdzie obserwował końcową fazę manewrów. Mussolini zamieszkał w apartamentach na zamku Schlitz.

Bawiący już od kilku dni w Niemczech marszałek Badoglio zamieszkał podczas pobytu Mussoliniego w zamku w Bruessow, należącym do rodziny Mackenzenów.

Przyjazd Mussoliniego i Hitlera do Berlina nastąpi w poniedziałek w późniejszych godzinach popołudniowych.

Dzień kolejarza polskiego w Toruniu

Toruń 26. 9. PAT. W dniu dzisiejszym obchodzony był w Toruniu uroczyście dzień kolejarza polskiego i 10-lecie pracy kolejowego przysposobienia wojskowego, połączony ze zjazdem kolejarzy z całej Polski. Na powitanie gości miasto przybrało odświętny wygląd. Gmachy publiczne i domy prywatne udekorowane bogato flagami o barwach narodowych.

Święto kolejarza polskiego, urządzane corocznie przez kolejowe przysposobienie wojskowe jest przede wszystkim pokazem tężyzny fizycznej i sprawności technicznej członków K. P. W.

Dzisiejsze uroczystości wypadły niezwykle imponująco i były wspaniałym przeglądem pracy zorganizowanego kolejarstwa polskiego w dziele przysposobienia wojskowego, wychowania fizycznego i kulturalno-oświatowej.

—<>—

Starcie z policją

Rabat, 26. 9. PAT. W sobotę grupa tubylców w Marakesz usiłowala zorganizować manifestację za uwolnieniem aresztowanych w wyniku onegdajszych zajść. Kilkuset manifestantów skierowało się w stronę placu Bżema el Fua, domagając się wypuszczenia na wolność aresztowanych przewódców.

Policja rozprószyła demonstrantów, nie aresztując nikogo. W związku z piątkowymi zajściami skazano około 60 osób, w tym kilkanaście na karę więzienia do 3 miesięcy.

Krwawy napad na lokal robotników żydowskich w Warszawie

Napastnicy rzucili dwie petardy. -- Gęsta strzelanina
Dwie osoby ranne

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 26. 9. (A). O godz. 9.30 wieczór przybyła przed lokal warszawskiego komitetu Bundu grupa, składająca się z 20 ludzi, usiłując wedrzeć się do wnętrza. Natrafiając na opór,

wyciągnęli rewolwery i rozpoczęli strzelaninę.

Jednocześnie

rzucono petardę do lokalu,

na skutek czego powstał pożar. Po chwili z lokalu odpowiedziano strzałami, zmuszając napastników do cofnięcia się. W bramie domu

rzucono drugą petardę o znaczniejszej sile wybuchowej.

Napastnicy wycofując się, ostrzeliwali się gęsto. Od kul ranieni zostali dozorczyni domu oraz 18-letni robotnik Majer Trąbka. Obie ofiary w stanie ciężkim odwieziono do szpitala. Straż pożarna ugasiła pożar, wynikły na skutek wybuchu w lokalu Bundu. Silny oddział policji otoczył dom. Mimo natychmiastowej obławy, napastników nie wykryto.

Akcja wyborcza do sejmików francuskich

Paryż, 26. 9. PAT. Dzisiejsza niedziela w związku z nadchodzącym terminem wyborów do sejmików była znów turniejem przemówień wyborczych, tym razem z mniejszym udziałem członków rządu. Na pierwsze miejsce w tym turnieju propagandowym wysunęli się komuniści oraz przewódca generalnej konfederacji pracy Jouhaux.

Z przemówień komunistycznych i socjalistycznych wynika, że naczelnym hasłem wyborczym lewicy w obecnej kampanii przy wyborach będzie hasło obrony 40-godzinnego tygodnia pracy i zdobyczy społecznych oraz hasło jaknajostrzejszej walki ze spekulacją podrywającą franka. Wysunięcie tego ostatniego hasła przez komunistów nie jest rzeczą specjalnie nową, ponieważ w czasie wyborów do parlamentu przed półtora rokiem komuniści również jako jedno z naczelnych swych haseł wysuwali obronę franka, rozplakatowując szeroko po całym Paryżu hasło „Kto chce naprawdę bronić franka, głosuje na komunistów“. Stronnictwa prawicowe idą do wyborów sejmikowych pod naczelnym hasłem walki z komunizmem. Należy się liczyć z tym, że przy wyborach tych frekwencja będzie w porównaniu z wyborami parlamentarnymi o wiele słabsza.

Mówcy lewicowi z Jouhaux na czele zaznaczyli w swych ostatnich przemówieniach że po półtorarocznym sprawowaniu przez lewicę władzy entuzjazm mas upadł poważnie.

Prawica na łamach nawet organów prasowych i w przemówieniach wyborczych stwierdza trudności, na jakie napotyka w wyborze kandydatów dla swych list wyborczych. Radykałowie, którzy starają się zająć stanowisko jaknajbardziej pośredniczące i centrowe, podkreślając jednak równocześnie wierność dla frontu ludowego, nie tylko w rozmowach prywatnych, ale i na zebraniach klubu parlamentarnego przyznają, że liczą się z utratą około 50 z posiadanych dotychczas mandatów.

Alibi dla aresztowanego mjr. Troncoso

Paryż, 26. 9. PAT. Dochodzenia w sprawie usiłowania owładnięcia w Breście łodzią podwodną C 2, toczą się w dalszym ciągu. Komendanci obu hiszpańskich łodzi podwodnych C 2 i C4 kapitan Las Haras i por. Fernando stworzyli w czasie swych przesłuchiwań poważne alibi dla przetrzymywanego w dalszym ciągu w areszcie w Breście komendanta hiszpańskiej strefy pogranicznej mjr. Troncoso. Obaj oficerowie stwierdzili kategrycznie, że mjr Troncoso nie znajdował się w grupie napastników.

Mussolini w Niemczech

Dalsze rozmowy „wodzów“

Berlin, 26. 9. PAT. Po wczorajszych rozmowach monachijskich Mussoliniego i Hitlera odbędą się dalsze wymiany poglądów na aktualne sprawy polityczne. Jednocześnie toczą się rozmowy między ministrami spraw zagranicznych obu krajów. Po zakończeniu wizyty Mussoliniego w Niemczech ukaże się komunikat urzędowy o jej wynikach.

Niektóre dzisiejsze dzienniki okólnikowo piszą o pierwszej wymianie poglądów dokonanych w Monachium oraz o podstawach i celach rozmów Mussoliniego z kanclerzem. Z wywodów tych wynika, że rozmowy toczą się na platformie porozumienia, zawartego 26 października 1936 r. podczas pobytu hr. Ciano w Niemczech i jego spotkania z kanclerzem w Berchstesgaden. Porozumienie to zawierało następujące główne punkty: współpraca przeciw bolszewizmowi, uznanie gen. Franco a jednocześnie zasady nieinterwencji i wyrzeczenia się wszelkich pretensji terytorialnych do Hiszpanii, współpracy w bież. sprawach politycznych m. in. na obszarze nadd..[illegible]skim.

Jak wynika z komentarzy prasowych, wielką wagę w bieżących rozmowach odgrywa sytuacja na Morzu Śródziemnym. Niemcy popierają Włochy w uzyskaniu „pełnego równoprawnienia“, wyrażając przekonanie, że Włochy biorąc należny udział w międzynarodowej ochronie żeglugi na Morzu Śródziemnym pilnować będą, aby bolszewicy nie odnieśli jakichkolwiek korzyści.

„National Ztg“ zauważa, że obecnie pobyt Mussoliniego w Niemczech jest nietylko wizytą polityczną, lecz również w istotnej części odwiedzinami młodej siły zbrojnej państwa niemieckiego. Udział Mussoliniego w największych manewrach niemieckich, pisze dziennik, umożliwi mu ocenę armii niemieckiej. Oba kraje uzupełniają się nie tylko pod względem politycznym i gospodarczym, lecz również w zakresie ich sił zbrojnych.

Powitanie Mussoliniego w Berlinie

Berlin, 26. 9. PAT. Mussolini powitany będzie w Berlinie w poniedziałek o godz. 17 min. 30. Pociągi nadzwyczajne, wiozące Mussoliniego i kanclerza oraz ich świty, przybędą na dworzec podmiejski Heerstrasse. Na dworcu kanclerz przedstawi Mussoliniemu członków swego gabinetu. Z dworca Duce przejedzie ulicami miasta przez bramę Brandenburską na Wilhelmstrasse do pałacu prezydialnego. Podczas przejazdu witać będą Mussoliniego olbrzymie tłumy. Już o godz. 16-tej ludność zwolniona będzie od zajęć. Wieczorem kanclerz wydaje na cześć Mussoliniego oficjalne przyjęcie. Okręg berliński partii narodowo-socjalistycznej wydał w sprawie przyjazdu Mussoliniego odezwę do ludności, wzywając ją do wzięcia udziału w powitaniu.

* * *

Berlin, 26. 9. PAT. Do Berlina ściągnięto w dużej ilości oddziały S. A. i S. S. z różnych okolic Rzeszy. Oddziały te mają być użyte dla zapewnienia porządku i bezpieczeństwa w czasie pobytu Mussoliniego w stolicy Rzeszy. Prowincjonalne oddziały S. A. i S. S. zakwaterowane zostały w szkołach berlińskich.

Spisek w Madrycie otoczony tajemnicą

Madryt, 26. 9. PAT. Koła urzędowe odmawiają wszelkich informacyj, dotyczących wykrycia w stolicy spisku, mającego na celu ułatwienie powstańcom ich akcji na froncie madryckim.

* * *

Madryt, 26. 9. PAT. Dziś rano samoloty rządowe dokonały szeregu lotów wywiadowczych w rejonach podstołecznych, inne zaś eskadry zrzuciły bomby na pozycje powstańcze pod Talavera i w północnej części prow. Guadalajara.

Nie zauważono żadnych poważniejszych ruchów wojsk. Patrole wojsk rządowych prowadzą w dalszym ciągu akcję wywiadowczą w okolicach Espino de Hemares i Almadrones w prow. Guadalajara na zachód od drogi do Aragon.

Na froncie Jarama zanotowano kilka prób wyjścia powstańców ze swych pozycyj. Wszystkie próby te zostały jednak udaremnione.

Na froncie stołecznym działa artylerii rządowej ostrzeliwały prace fortyfikacyjne oddziałów powstańczych, dokonywane na odcinku Pardo.

Mussolini poruszy w Berlinie

kwestię sytuacji Kościoła katolickiego w Niemczech

Londyn, 26. 9. PAT. Korespondent „Sunday Times“ donosi z Citta del Vaticano, na podstawie informacji z wiarygodnych źródeł, że w czasie rozmów z Hitlerem Mussolini poruszy kwestię sytuacji katolików w Niemczech. Pismo podaje, że władze watykańskie przesłały Mussoliniemu raport na temat położenia katolików w Niemczech i że papież zwrócił się do Mussoliniego, aby w czasie wizyty u kanclerza Niemiec osobiście poruszył tę sprawę, celem położenia kresu sytuacji poważnie zagrażającej katolicyzmowi w Niemczech.

Według „Sunday Times“, Ojciec Święty polecił nuncjuszowi papieskiemu w Berlinie msgr. Orsenigo sporządzenie obszernego raportu na temat położenia katolików niemieckich. Raport ten został następnie przesłany Mussoliniemu, który jako szef rządu kraju wybitnie katolickiego jest w pełni upoważniony do poruszenia spraw katolików niemieckich wobec kanclerza Rzeszy.

Ostatnie wiadomości sportowe

STAN TABELI LIGOWEJ

Po niedzielnych meczach piłkarskich o mistrzostwo Ligi państwowej stan tabe' przedstawia się następująco:

	klub	gier	pkt.	st. br
1)	A. K. S.	16	24:8	35:16
2)	Cracovia	15	22:8	38:12
3)	Ruch	17	21:11	31:23
4)	Wisła	17	17:11	29:13
5)	Warta	15	16:14	28:26
6)	Warszawianka	16	16:16	29:37
7)	Pogoń	14	13:15	19:16
8)	Ł. K. S.	16	14:18	34:32
9)	Garbarnia	16	13:19	23:36
10)	Dąb	18	0:36	0:54

TABELA O WEJŚCIE DO LIGI PAŃSTW.

Po niedzielnych meczach stan tabeli w grupie finałowej o wejście do ligi przedstawia się następująco:

	klub	gier	pkt.	st. br
1)	Polonia	5	10:0	20:2
2)	Brygada	5	6:4	12:10
3)	Śmigły	5	4:6	8:11
4)	Unia	5	0:10	1:14

MISTRZOSTWA KRAKOWSKIEJ LIGI OKR.

Nadwiślan — Olsza 5:0.
Fablok — Grzegórzecki 3:0.
Zwierzyniecki — Korona 2:0.
Krowodrza — Podgórze 3:0.
Cracovia I B — Wisła I B 2:0.

WERYFIKACJA MECZU POLONIA — CWS.

Rozegrany w ubiegłą niedzielę mecz bokserski pomiędzy Polonią i CWS o drużynowe mistrzostwo Warszawy został zakończony jak wiadomo zwycięstwem Polonii 10:6. Obecnie wsku tek protestu CWS, Wydział Sportowy WOZB zweryfikował mecz na korzyść CWS 16:0. Polonia odwołała się do zarządu okręgu o zmianę tej decyzji, wyjaśniając, że powód protestu CWS (opóźnienie lekarza o 8 minut) — był spowodowany siłą wyższą.

WYŚCIGI KOLARSKIE W KRAKOWIE

Wyścigi kolarskie szosowe Legii krakowskiej, rozegrane w dniu wczorajszym przy udziale 100 kolarzy dały następujące wyniki:

W biegu niestowarzyszonych na 20 klm 1) Mieczysławski.

W biegu stowarzyszonych na 30 klm. 1) Wandor (Legia).

W biegu seniorów na 30 klm. 1) Badoń.

W biegu juniorów na 10 klm. 1) Łazar.

NOWY REKORD W RZUCIE MŁOTEM

Katowice (PAT). W ramach propagandowych zawodów lekkoatletycznych urządzonych przez Klub Sport. Stadion Chorzów Węglarczyk (Sokół Chorzów) ustanowił nowy rekord Polski w rzucie młotem, uzyskując 46.74 m. Poprzedni rekord 45.33 m należał do Kocota (Sokół — Tarnowskie Góry).

ZAPAŚNICY WARSZAWSCY W KRÓLEWCU

W dniu 10 października zapaśnicza reprezentacja Warszawy wyjeżdża do Królewca, gdzie rozegra dwa spotkania z reprezentacją Królewca i Hamburga.

NOJI I GĄSSOWSKI NA 4-TYM MIEJSCU W BUDAPESZCIE

Budapeszt (PAT). W niedzielę w drugim dniu międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych odbyły się w Budapeszcie biegi na 100 m, 110 m przez płotki, 400 m, 1500 m, sztafeta olimpijska, oraz skoki wzwyż, rzuty kulą i dyskiem.

Z Polaków startowali Gąssowski w biegu na 400 m i Noji w biegu na 1500 m. Przy silnej konkurencji dobrych biegaczy węgierskich zajęli oni tylko czwarte miejsca.

W sztafecie olimpijskiej startowały drużyny klubów węgierskich BBTE i MAC, oraz drużyna kombinowana w składzie Gąssowski — Minai (Węgry), Jordache (Rumunia) i Istenes (Węgry). W sztafecie Gąssowski biegał o wiele lepiej, uzyskując na 400 m nieoficjalny czas 48 sek.

KURS ZAPRAWY ŁYŻWIARSKIEJ

W związku ze zbliżającym się sezonem łyżwiarskim, komisja sportowa W. T. Ł. organizuje od dnia 1. 10. do 1. 11. br. kurs zaprawy łyżwiarskiej pod kierunkiem nowozaangażowanego trenera b. mistrza Polski w jeździe figurowej B. Staniszewskiego.

Kurs ten prowadzony według najnowszych metod wiedeńskich, będzie obejmował gimnastykę ogólną i specjalną łyżwiarską. Ćwiczenia jazdy figurowej, szkolnej i dowolnej, oraz wykłady teoretyczne, dotyczące całokształtu łyżwiarstwa. Kurs dostępny jest dla wszystkich miłośników łyżwiarstwa.

WYŚCIG KOLARSKI GAZECIARZY

Warszawa, (PAT). W niedzielę odbył się trzeci doroczny 50 klm. wyścig kolarski rozwozicieli gazet, urządzony przez P.T.K.K. „Ruch".

Wyścig ukończyło 56 zawodników. Indywidualnie pierwsze miejsce w czasie 1:15:6 godz. zajął Walczak Napoleon. Puchar przechodni Twa „Ruch" drużyna oddziału „Wola" w czasie 5:6:12 godz. (czas 4-ch zawodników).

7-ME MISTRZOSTWA JEŹDZIECKIE POLSKI W GNIEŹNIE

W dniach od 30 września do 5 października br. odbędą się w Gnieźnie 7-me mistrzostwa jeździeckie Polski. Zawody te mają specjalny charakter. Są one wszechstronną próbą jeźdźca i konia we wszystkich odmianach sportu konnego.

WYNIKI ZJAZDU GWIAŹDZISTEGO DO ZAKOPANEGO

W dniach 11 i 12 bm. odbył się zjazd gwiaździsty do Zakopanego, organizowany przez sekcję samochodową Polskiego Touring Klubu z okazji motocyklowego raidu tatrzańskiego.

Pierwsze miejsca zajęli: 1) Weigt z Łodzi, 2) Perzyński z Warszawy, 3) Grętkiewicz z Łodzi, 4) Rosenblat, 5) Majer i 6) Kwiatek.

WAJSÓWNA NA ZAWODACH W BIAŁYMSTOKU

Białystok (PAT). Niedzielne zawody lekkoatletyczne, którymi BOZLA uczci swoje 10-lecie zapowiadają się niezwykle interesująco. Poza mistrzostwami w chodzie na 50 klm. i w biegu z przeszkodami na 3 klm., w których wezmą udział zawodnicy z Warszawy, Krakowa, Lublina, Gdyni, Chorzowa, Wilna, Grodna i Białegostoku startować będzie Wajsówna w dysku.

WALNE ZGROMADZENIE P. Z. Ł.

Warszawa, (PAT) W sali konferencyjnej PUW F-u odbyło się doroczne walne zgromadzenie Polskiego Związku Łyżwiarskiego. Prezesem został wybrany Edward Nehring.

MECZE BOKSERSKIE

Poznań: HCP—Goplania 8:8, Warszawa: Polonia—Makabbi 10:6, Legia—CSW 11:5, Prowadzi Legia przed CWS i Polonią.

MECZE ZAPAŚNICZE

Warszawa: Elektryczność—Legia 12:7, Fort Bema—Skra 14:9.

M. Szelusz i prezydent Libanonu składają sobie wizyty

Tel Awiw, 26. 9. (S) Prezydent republiki libanońskiej złożył wizytę p. Mosze Szeluszowi, członkowi Rady miejskiej w Tel Awiwie i konsulowi Bulgarii w Palestynie, który bawi obecnie w Libanonie. Nazajutrz p. Szelusz zrewizytował prezydenta republiki libanońskiej w jego pałacu.

MASCAGNI ZAPOWIADA DWIE NOWE OPERY. Sędziwy kompozytor włoski Mascagni zapowiedział dwie nowe opery. Pierwsza z nich ma być ukończona w roku 1940. a jej libretto osnute jest na tle walk Gwelfów i Gibelinów w Toskanii. Druga będzie gotowa dopiero w roku 1941.

Kronika krakowska

<>

DYŻURY LEKARZY I APTEK:

Dziś mają dyżur nocny lekarze: Perlbergerowa Cz., Rakowicka 8/10 m., tel. 103-70, Herzog Jakub, Jul. Lea 4, tel. 118-02, Fischer Jan, Michałowskiego 1, tel. 174.99, Żabiński Robert, Szewska 22. tel. 192-68.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek gł. 13, Retoryka 1, Lubicz 7, Stradom 6, Karmelicka 9, Kazimierza W. 78, Pl. Zgody 18.

JAKA BĘDZIE POGODA?

Przewidywany przebieg pogody w dniu 27 bm.:

Ranek mglisty i miejscami chmurny, w ciągu dnia pogoda słoneczna i ciepła. Po chłodnej nocy dniem temperatura około 20 st. Wiatry z kierunków zmiennych, dolne słabe, górne z szybkością do 25 km/godz. Chmury rankiem warstwowe o podstawie około 200 m., w ciągu dnia kłębiaste o podstawie od 800 do 1000 m. Widzialność rankiem słaba, dniem dobra.

MIĘDZYNARODOWE ZAWODY MOTOCYKLOWE.

Warszawa (PAT) W niedzielę odbyły się na Dynasach międzynarodowe zawody motocyklowe z udziałem mistrza Austrii Cerna, oraz kolarskie z udziałem najlepszych sprinterów polskich.

Wyniki poszczególnych wyścigów przedstawiają się następująco:

Wyścig półdystansowy dla młodzieży na przestrzeni 5 klm wygrał Janczewski w czasie 4,58 min.

Mecz sprinterów w trzech spotkaniach: w pierwszym spotkaniu zwyciężył Kupczak z Krakowa w czasie 12 sek. (ostatnie 200 m) przed Ignaczakiem i Puszem. W drugim spotkaniu zainicjowa ucieczkę Ignaczak i przybył na taśmę pierwszy w czasie 17 sek. (ostatnie 200 m). W trzecim spotkaniu zwyciężył Kupczak w czasie 12,6 sek., przed Puszem i Ignaczakiem. Ostatecznie mecz wygrał Kupczak mając 8 pkt przed Ignaczakiem

Emocjonujący mecz motocyklowy w trzech konkurencjach 15 klm na czas, 3 klm z 3-ch startów i 5 klm start (wspólny) zakończył się bezapelacyjnym zwycięstwem mistrz Austrii Cerny'ego, który zdobył 9 pkt przed Grabowskim (WTC) 6 pkt i Skórką (Legia) 3 pkt.

Najlepszy czas uzyskał Cerny : na 3 klm 1:47,4 min. i na 5 klm 3:01,6 min.

Wyścig za prowadzeniem motorów na przestrzeni 100 okrążeń toru wygrał Michalak za leaderem Podgórskim w czasie 40;51,2 min. przed Włodarczykiem, prowadzonym przez Duszyńskiego. Trzecim był Targowski za Stefanowiczem, a czwarty Napierała za Heimanem.

Z CAŁEGO ŚWIATA

Nowy Jork (PAT). Polsko-amerykański klub tenisowy w Nowym Jorku zorganizował turniej tenisowy„ do którego zgłosiło się 65 zawodników z Nowego Jorku, Detroit, Buffalo, Filadelfii. Pierwsze gry wykazały wysoki poziom młodych tenisistów, budząc ogólne zainteresowanie zawodami. Związek Polaków z zagranicy ufundował puchar jako nagrodę dla zwycięzcy turnieju.

• •

Bruksela (PAT). Klub angielski Chelsea, który przed dwoma laty przegrał z Wisłą w Krakowie, zaprosił do siebie drużynę polską w celu rozegrania rewanżowego spotkania. Jednocześnie Anglicy zwrócili się do wiedeńskiej Admiry, która podobnie jak Wisła, wyraziła zgodę na skorzystanie z zaproszenia. Chelsea wybrała jednak Wiedeńczyków, którzy już za kilkanaście dni oczekiwani są w Londynie. Przyjazd Wisły do Londynu w roku bieżącym nie dojdzie więc do skutku.

Wolne posady

RYTOWNIK GRAWER samodzielny, stali, żelazie, poszukiwany. — Produkcja klisz żelaznych. Zgłoszenia: „Tektura“ Nowy Sącz. — 5589k

ZDOLNĄ inteligentną ekspedientkę przyjmę. MANHEIMER, Rynek gł. 9. — Skład guzików i koronek modnych. 5599k

Posad poszukują

EMIGRANTKA z Niemiec rodowita Polka, intel., — kształcona, średniego wieku, poszukuje posady jako towarzyszka starszej Pani albo jako gospodyni u starszego Pana lub na wyjazd. — Referencje pierwszorzędne. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika“ pod „Emigrantka“. 2795g

ENERGICZNY kupiec lat 33 (kawaler), dobrze się prezentujący — poszukuje zastępstwa, inkaso, magazyniera, komisowa sprzedaż, administracja i t. p. Dam kaucję. Referencje. Zgłoszenia — Admin „Nowego Dziennika“ sub — „Tania praca“. 4313g

FORTEPIAN do PRZEGRYWANIA tanio, godziny dowolne Starowiślna 47/16. 4329g

ZDOLNY TECHNIK DENTYSTYCZNY biegły w złocie i kauczuku, poszukuje posady od zaraz, na warunkach skromnych. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika“ pod — „Zdolny technik“. 4360g

ZASTĘPSTWA branży czekoladowej cukierniczej, kolonialnej spożywczej, mydlano-chemicznej na Małopolskę poszukuję. Złożę kaucję Ewentualnie na rachunek własny. Zgłoszenia Nowy Sącz, Skrytka 121. — 4404g

PIERWSZORZĘDNA samodzielna krawczyni, znająca również wszelkie roboty kobiece, władająca w piśmie i słowie językiem polskim i niemieckim, poszukuje posady przy małoletnich dzieciach. Zgłosz. pod „Bielszczanka“ Adm. „Nowego Dziennika“. 4250g

RUTYNOWANA siła biurowa z 4-letnią Szkołą Handlową i 4-letnią praktyką adwokacką poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia do Adm. „Nowego Dziennika“ pod „Obowiązkowa“. 4178g

ENERGICZNY szybko orientujący się młodzieniec poszukuje pracy najchętniej magazyniera, zastępstwo. Kaucja 2.000. — Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika“ „Krakowianin“ 4254g

DZIEWOZYNA z lepszego domu zajmie się gospodarstwem dwojga osób. Najchętniej na prowincji. — Oferty do Adm. „Nowego Dziennika“ pod „Uczciwa A“ 4159

ZDOLNY młody, wykształcony, będący z rodziną bez środków do życia prosi o jakąkolwiek pracę, ewentualnie fizyczną. Adm. „Nowy Dziennik“ — „Znam buchalterię“. 4175g

BYŁY prokurent syndykatu, lat 34, zdolny handlowiec z wyższym wykształceniem, długoletnią praktyką biurową poszukuje posady. Wymagania skromne. Najlepsze referencje. Ewent. przyjmę przedstawicielstwo na Śląsk. Dam zabezpieczenie. Zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika“ — „Zaufany“. 5393k

PRAKTYKANTKA BIUROWA, ze znajomością buchalterii, maszynopisma, stenografii, **ŁADNYM PISMEM, BARDZO PILNA I DOKŁADNA** szuka posady. Łask. zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika“ pod „Bystra“. 19837

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO KARMEL, KOLETEK TRZY

WPISY na koncesjonowane **KURSY HANDLOWE FEINBERGA** Starowiślna 28, codziennie 5512k

ANGIELSKI, francuski, niemiecki — znakomitą metodą Ansona — Krowoderska 5. Złotych cztery miesięcznie. 3825g

KURSY HANDLOWE — GRYSZPANA Sarego 12, Wpisy codziennie 3831g

ANGIELSKI. Na arcydziełach angielskiej literatury pięknej i naukowej wyuczam gruntownie języka. — Prof. Dr. Roman Thorn, — Sarego 11, m. 9. 4376g

UWAGA — EMIGRANCI! W CZTERDZIESTU lekcjach wyuczam języka **HISZPAŃSKIEGO** wyjeżdżających do **CHILE, URUGWAJU — KUBY — ARGENTYNY — PARAGWAJU** i t. d. Zgłoszenia pisemne pod — „URUGUAY“ do Admin. „Nowego Dziennika“. 4144k

Lokale

4 POKOJE ewent. dzielone — pełny komfort, centr. ogrzewanie również lokal przemysłowy komfortowy do wynajęcia. Zgłoszenia: Krowoderska 73, m. 17. Tel. 108-52. 5538k

SZUKAM dużego pokoju komfortowego I piętro — w dzielnicy III. Wiadomość Dietla 57, Hirschowie 4382g

POKÓJ frontowy, elegancki, umeblowany, osobne wejście — małżeństwu wynajmę. Dietla 21/6 4383g

Różne

WYDZIERŻAWIĘ ZARAZ duży lokal 26 m. na 6 — (4 ubikacje). Nadający się na każde przedsiębiorstwo Kraków XXII, Romanowicza Nr. 23 Szymański. — 4375g

SUKNIE wełniane swetry, poleca wytwórnia trykotaży Jasna 8/3. 5612k

ZAWIADOMIENIE! — — Z dniem 15 sierpnia rozpoczyna firma Halpern Wolnica 8 wyprzedaż kryształów, serwisów porcelanowych, figur, ceramiki oraz wszelkich artykułów luksusowych znajdujących się na składzie. 4452kr

CHORZY NA PRZEPUKLINĘ. Długoletni specjalista M. Landau, Kraków Dietla 44, I. p. wykonuje opaski przepuklinowe różnego rodzaju suspensoria, opaski po operacji ślepej kiszki. Przyjmuje wszelkie reperacje. Posiadam liczne podziękowania. 2779k

PRACOWNIA FUTER Józefa Bochenka Kraków, Floriańska 11 — przyjmuje wszelkie zamówienia z powierzonych materiałów i wszelkie reperacje po cenach najniższych. 4285g

DZWOŃ 180-58. Najładniej, najszybciej, najtaniej czyści chemicznie, farbuje, naprawia, przerabia garderobę damską, męską, wojskową, futra jedynie Pogotowie Krawieckie, Kraków Grodzka 6. Uwaga! Sztucerstwo na tkalnia na miejscu. — 5498k

ZAWIADOMIENIE! Zawiadamiam, że jako długoletni dzierżawca Hali rybnej, Stolarska 14, otworzyłem **HALĘ RYBNĄ** przy ul. **GRODZKIEJ 4** (w podworcu). Ceny niskie. — Z. Hollander. 4402g

UNIEWAŻNIAM Zagubiony dowód osobisty wystawiony na nazwisko Alfred **KOHANO KRAKÓW, UL. MIODOWA L. 29.**

„ATŁAS“ wytwórnia kołder Ichheiser — obecnie Adler Grodzka 2. Tel. 164-53 wykonuje kołdry puchowe, wełniane, watowe solidnie tanio. 4903k



Sprzedaż

MEBLE KUCHENNE, — przedpokojowe i dziecinne — najnowsze, solidnie wykonane — poleca Offner, Mały Rynek 4. 3924g

ŻURNALE MOD. MANEKINY NAJTANIEJ KRAKOWSKA 10 (podworcu). — 4317g

JUŻ OD 1 ZŁOTEGO MOŻNA KUPIĆ ŁADNY ALBUM AMATORSKI W OPRAWIE PŁÓCIENNEJ W WYTWÓRNI ALBUMÓW S. RAUCHER, KRAKÓW, KRAKOWSKA 29, — I. P. 4379g

KAMIENICĘ Krakowie lub pensjonat Rabce sprzedam lub zamienię na większy obiekt. Kraków, — Skrytka poczt. 253 — „Dopłacę“. 5485k

PARCELA koło Parku Krakowskiego, plany budowy zatwierdzone, — możliwość natychmiastowej budowy, korzystnie do kupienia. — Zgłoszenia pod „Korzystnie“ Biuro Ogłoszeń Stattera, Kraków. 5484k

KOMPLETNE wyprawki niemowlęce, bielizna, konfekcja, dziecięca najtaniej Obständer Rynek 11. 5514k

DACHÓWCZARKĘ Hoffmankę podwójną do wyrobu dachówek cementowych Dwufalcówek 900, — podkładek sztancowanych. **DACHÓWCZARKĘ** niemiecką 500 podkładek sztancowanych do podwójnych karpiówek mało używane tanio sprzedam. — **DAWID ROSENBERG — TRZEBINIA.** 4372

BIELIZNĘ męską, chłopięcą kupisz przynajmniej 30% taniej wprost we Fabryce Bielizny „Paw“ Kraków, Floriańska 4. 5590k

PYJAMY męskie, damskie i dziecinne letnie oraz flanelowe poleca po cenach konkurencyjnych — Wytwórnia Affenkraut, Kraków Stradom 15. 4332g

MEBLE lakierowane: kuchenne, przedpokojowe, — pokoje dziecięce, mieszkalne, gwarantowanej jakości — najtaniej Kraków, Bracka 6. 5592k

KORZYSTNE KUPNO NIERUCHOMOŚCI — DOM nowy, luksusowy komfort, — Juliusza Lea. Dochód roczny 14.000. — Cena 140.000, gotówka 110.000.
DOM nowy superluksusowy 18.500 rocznie dochodu. Cena 185.000 — gotówka 150.000. **CENTRUM MIASTA.**
DOM dwupiętrowy, nowy, komfortowy śródmieście, dochód roczny 4.000 — Cena 47.000.
DOM dwupiętrowy, — bez przenośnego, — luksusowy komfort, 5.000 rocznie dochodu. Cena 59.000, gotówka 42.000.
POŁÓWKA — śródmieście, dochód całości 7.000, cena połówki 23.000.
NIEBYWAŁA OKAZJA! DOM luksusowy, centrum, 8 procent netto dochodu, gotówka 60.000.
LUKSUSOWY — trzechpiętrowy dom, 12.500 rocznie dochodu, **CENTRUM,** cena 128.000, gotówka 85.000 — Sprzeda **GOLDSTEIN POSNER** Kraków, **DOLNYCH MŁYNÓW 9,** Telefon 173-21 5597k



Na pomoc, widzę nogi pod moim łóżkiem!

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: 1. strona 1.25. — Tekst. 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w 1. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. [illegible] Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.